ROK XV. Nr. 143 (4461) WILNO, czwartek 26 maja 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

W Krainie Goga i Demagoga

(Korespondencja własna)

Paryż, w maju.

Utarło się już w Polsce uważać Francję za kolebkę libertyństwa a Paryż za „współczesny Babilon", stolicę rozpusty i perwersji. Oczywista, jest w tym dużo racji. Nie należy tylko przypisywać tego niechybnie zbliżającemu się końcowi świata. Wielkie, handlowe miasta zawsze były siedliskiem zwyrodnienia — stąd ta sława Babilonu, Sodomy, Gomory, Kartaginy, nie lepiej było w Atenach, Rzymie nie mówiąc już o Pompei czy Herkulanum. Wydaje mi się tylko, że jest tu dużo rzeczy, które lubimy niezupełnie słusznie kłaść na karb Francuzów. To co za granicą, w pewnych sferach (starokawalerskich zwłaszcza) zwykło się cieszyć najlepszą opinią, to co stanowi sławę Monmartru i Monparnasu — niezliczona ilość teatrzyków, kabaretów, spelunek i tzw. przed wojną „kafe-szantanów", to wszystko jest odwiedzanie niemal wyłącznie przez cudzoziemców. I jakkolwiek daleki jestem od tego, żeby twierdzić, że Paryż to klasztor — jednak nie mógłbym zgodzić się na to, żeby pewne zewnętrzne objawy były uważane za istotne oblicze tego miasta. Londyn, w swoim czasie Berlin, Nowy Jork, a zwłaszcza Buenos Aires wyprzedzają Paryż pod tym względem o wiele.

Jest to rzecz bardzo charakterystyczna. Ze świecą trzeba szukać Francuza, który by uczęszczał np. do „Casino de Paris". W ogóle Francuzi w Paryżu żyją swoim własnym, zamkniętym życiem. Wedrzeć się do ich sanktuarium, do świata, który, jak żaden inny, posiada niezliczoną ilość starych panien, wyjętych wprost z powieści dla podrastających dziewcząt — jest dla cudzoziemca rzeczą prawie niemożliwą. Można zaryzykować powiedzenie, że nigdzie nie ma tyle prowincjuszy co w Paryżu.

Mechanizm socjologiczny tego zjawiska mógł być taki:: przed stu mniej więcej laty ton Paryżowi nadawała złota młodzież typu bohaterów Musseta i Balzaca. To były resztki dawnej, zamożnej arystokracji francuskiej, albo plutokracji ponapoleonowskiej. Ich miejsce rychło zaczął zajmować francuski chłop, wzbogacony handlarz i rzemieślnik. Otóż jest rzeczą bardzo interesującą, że nuworysz francuski nie stylizował się ani na hrabiego ani na barona i nie kopiował ich trybu życia. Zjawisko wręcz odmienne, niż np. w Anglii, gdzie nawet powstała specjalna nazwa dla naśladujących arystokrację dorobkiewiczów („snob" co pierwotnie oznaczało w skrócie: sine nobilitate — człowiek bez szlachectwa). Francuski chłop, nawet wzbogacony, zachował swój skromny, idiotycznie pracowity tryb życia, wcale nie marząc o wystawnym życiu. Przyniósł też ze sobą swoje ponure namiętności: niesłychaną zapamiętałość, skąpstwo i chęć gromadzenia złota. Można to obserwować np. w nowelach Maupassant'a albo w niektórych fragmentach „Wędrówki do kresu nocy" Celine'a. W tym samym czasie, kiedy stan trzeci obejmował w posiadanie nieprzebrane zasoby francuskiego bogactwa narodowego — arystokracja coraz bardziej ubożała i zamknęła się w patriarchalnych osłonkach. W rezultacie Francuzi w Paryżu zaprzestali życia ponad stan i stolica ich niechybnie wkrótce stałaby się najbardziej cnotliwym miastem na świecie, gdyby nie cudzoziemcy.

Otóż cudzoziemcy stanowią we Francji bardzo poważną gałąź przemysłu. Dla nich utrzymują tu nie tylko hotele, sklepy, muzea, uczelnie itd. — ale setki kabaretów, dancingów, tinglów itp. Oto dlaczego istnieje taki głęboki rów pomiędzy Paryżem widzianym od strony francuskiej, a tym że Paryżem, widzianym z okien autokaru, który obwozi w nocy turystów, pokazując im za 125 franków wszelkie osobliwości nocnego życia. Wszystko to istnieje po to, żeby od przybysza z Anglii czy z Argentyny wyciągnąć jak największą ilość pieniędzy. Francuzowi wystarcza opera, koncert, teatr lub kino.

Ubocznym produktem procesu społecznego, który opisałem powyżej, jest kompletna nieznajomość historii królewskiej Francji nawet w stosunkowo inteligentnych sferach. Wiadomości Francuzów w tej dziedzinie dadzą się chyba tylko porównać z ich biegłością w geografii, albo ze znajomością języków obcych wśród Anglików. Wszyscy tu mylą numery swoich Ludwików i nie zawsze dobrze wiedzą, któremu właśnie ucięli głowę. Jest to najcharakterystyczniejsza pozostałość faktu, że olbrzymim masom ludzi przez długi czas nie dawano dojść do głosu i jest to ich nieumyślna zemsta nad własną historią. Jest to zresztą to samo zjawisko, które obserwujemy na Litwie, której obywatele nie poczuwają się wcale do wspólnoty historycznej z Polską, ponieważ są potomkami tych warstw, które przez tak długi czas nie wchodziły wcale w rachubę. To też pretendent do tronu francuskiego, hr. Paryża z rodziną nie powołuje się w swoich publikacjach agitacyjnych na swoje parantele i historyczne koneksje, tylko oświadcza na afiszu, zalecającym zaprowadzenie monarchii we Francji, że „aby uratować ją od zguby nie wystarczy jeden człowiek, ale potrzeba na to całej rodziny!".

Do Francuza nie łatwo jest trafić. Różne słówka o „misji historycznej", „wielkich przodkach", tradycji i świetnej przeszłości" nie mają żadnego wzięcia i tutejsi demagogowie muszą używać bardzo wymyślnych sposobów, żeby zwrócić na siebie oczy zatwardziałych rentierów. Najczęściej używanym zwrotem na afiszach jest: Français jugez! — albo: en voila assez! (Francuzi, osądźcie— lub: dość już tego!). Zwłaszcza po Anschlussie Paryż tonie w coraz to innej barwy i rozmiarów afiszach. Oto parę przykładów:

„Ratujmy zagrożony pokój! Dość polityki nieinterwencji — wysyłajmy broń i ochotników do Hiszpanii" — tak mówią organizacje lewicowe. Grupa kombatantów, zwołując sławny wiec, poświęcony omówieniu sytuacji europejskiej, nie omieszkała dodać: „ani jednego żołnierza do Czechosłowacji, dość już mamy nadstawiania karku za innych". Jeden z wybitnych dziennikarzy francuskich sekundował temu w ten sposób: „czyżby Czesi wyobrażali sobie, że my wyślemy trzy miliony swoich synów na śmierć po to, żeby trzy miliony Niemców sudeckich słuchało rozkazów Pragi?".

W momencie kiedy strajki unieruchomiły największe warsztaty samochodowe i przemysłu wojennego, zarządy fabryk rozlepiły ogromny afisz takiej treści: „Pomyślcie, paryżanie, że robotnicy przemysłu metalurgicznego w okręgu paryskim są specjalnie uprzywilejowani: przeciętnie robotnik pobiera 70—90 frs. dziennie, to znaczy: 10% więcej niż komisarz policji, 15% więcej niż inspektor policji, 20% więcej niż referent skarbowy..." itd. wszędzie dodając cyfrę poborów miesięcznie. Jakiś przechodzień na bulwarze Raspail dopisał do tej długiej litanii procentów: „100% więcej, niż bezrobotny, który nie pobiera nic".

Dziwny to swoją drogą kraj, gdzie obok afiszu zapowiadającego koniec świata oraz sposób na leczenie się bez lekarza, znajdziemy tytuł artykułu w „Action Française" — „Do więzienia z Blumem" i gdzie w lokalach partii komunistycznej figuruje napis: „Francja dla Francuzów".

ernö.

Parlamentarzyści słowaccy w Warszawie



Zdjęcie przedstawia parlamentarzystów słowackich, po uroczystym powitaniu ich na dworcu kolejowym w Warszawie. Obok ks. kanonika Budaya (na prawo) stoi prezes Towarzystwa Przyjaciół Słowaków w Polsce sen. Gwiżdż.

Min. Beck z wizytą w Szwecji

STOKHOLM. (Pat.) Wczoraj rozpoczął się oficjalny program wizyty min. Becka w Stokholmie.

W południe p. min. Beck złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Sandlerowi i premierowi Hanssonowi, po czym był przyjęty na specjalnej audiencji a następnie na śniadaniu przez JKM Króla Gustawa V.

Po śniadaniu JKM. Gustaw V udekorował p. min. Becka wielką wstęgą orderu Wazy.

Po południu p. minister Beck zwiedził muzeum nordyckie, gdzie specjalnie z okazji jego przyjazdu urządzono wystawę pamiątek polskich w Szwecji a także wystawę jubileuszową z okazji 80-lecia urodzin króla Gustawa V.

Wieczorem odbył się obiad wydany na cześć p. min. Becka przez min. Sandlera, podczas którego obaj mężowie stanu wygłosili przemówienia utrzymane w tonie pełnej przypaźni i wzajemnego zrozumienia.

Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził kilkaset osób reprezentujących elitę szwedzkich kół politycznych, prasowych, kulturalnych, gospodarczych i towarzyskich.

Dziennikarze polscy w Szwecji

SZTOKHOLM, (Pat). W dniu wczorajszym szwedzki związek wydawców podejmował śniadaniem dziennikarzy polskich, bawiących w Sztokholmie z okazji wizyty min. Becka.

Na śniadaniu obecnych było poza dziennikarzami szwedzkimi i polskimi, kilkudziesięciu reprezentantów prasy wszystkch państw nordyckich (Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii i Islandii). Przemówienia powitalne utrzymane w nadzwyczaj serdecznym tonie wygłosili: prezes szwedzkiego związku wydawców Akistroem oraz dyrektor tegoż związku Roeck-Hansen. W imieniu dziennikarzy polskich odpowiedział redaktor Dunin-Kemplicz.

Stała komunikacja kolejowa Kowna z Wilnem i Warszawą

Podpisanie polsko-litewskiej umowy kolejowej

WARSZAWA. (Pat.) Kolejowe rokowania polsko-litewskie toczyły się od 29 kwietnia do 25 maja br. Trzeba było w tym czasie omówić i ująć w formę umownych postanowień wszystkie elementy, na które składa się nowoczesna komunikacja kolejowa. Zawarta umowa między państwami zawiera 44 artykułów, protokół końcowy oraz 2 układy wykonawcze, dotyczące stawek za różne świadczenia obopólne, 3 układy o używaniu wagonów osobowych i towarowych, umowę o korzystaniu ze stacji Landwarów, jako prowizorycznej stacji zdawczo-odbiorczej do czasu rozbudowy Zawias po stronie polskiej, a Jewje po stronie litewskiej, co ma nastąpić najpóźniej do dnia 15 maja 1940 r. Ponadto ułożono rozkłady jazdy pociągów z Warszawy i z Wilna do Kowna i z powrotem oraz postanowiono, że 5 dnia po podpisaniu umowy zjadą się w Kownie eksperci, celem omówienia bezpośrednich taryf osobowych i towarowych.

Rozkład jazdy przewiduje bezpośrednie przyśpieszenie połączenia wagonami I, II i III klasy, odjazd z Warszawy o godz. 0.15, z Wilna o 6.40 rano, przyjazd do Kowna o godz 9.25, odjazd z Kowna o godz. 20.33, przyjazd do Wilna o godz. 23.35, do Warszawy o godz. 6.38. Drugą parę pociągów osobowych przewiduje się dla relacji Wilno—Kowno z odjazdem z Wilna o godz. 19.00 i przyjazdem do Kowna o godz. 22.17, odjazd z Kowna o godz. 8.27 i przyjazd do Wilna o godz. 11.59. W pociągach nocnych między Warszawą a Kownem będzie kursował wagon sypialny I, II i III kl.

Dodać należy, że kontrola celna i paszportowa oraz dewizowa będzie dokonywana po stronie polskiej w Landwarowie oraz częściowo w czasie biegu pociągu między Landwarowem i Zawiasami, a po stronie litewskiej na stacji Jewje i częściowo w pociągu na odcinku między stacją Jewje a punktem stycznym obu sieci.

Zawarte umowy stwarzają podstawę nie tylko dla komunikacji sąsiedzkiej, lecz także dla tranzytu.

Międzypaństwową umowę o wzajemnej komunikacji kolejowej podpisał w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dnia 25 maja 1938 r. w imieniu R. P. podsekretrz stanu J. Szembek, w imieniu Litwy p. Kazys Szkirpa, poseł litewski w Warszawie.

Umowy dodatkowe między zarządami kolejowymi obu stron podpisali w tymże dniu w Warszawie przewodniczący obu delegacyj p. dr Klechniowski, naczelnik wydziału w ministerstwie komunikacji oraz p. inż. Jonas Augustaitis, zastępca generalnego dyrektora kolei litewskich, w obecności obu delegacyj.

Litewska rada ministrów

zatwierdziła 2 umowy z Polską

KOWNO. (Pat.) Pisma donoszą że Rada Ministrów zatwierdziła umowę pocztowo-tele-komunikacyjną i wodną polsko-litewską.

Min. Szkirpa z wizytą u szefa OZN

gen. Skwarczynskiego

WARSZAWA, (Pat). W dniu wczorajszym poseł i minister pełnomocny Litwy płk. Kazys Szkirpa złożył wizytę szefowi OZN gen. Stanisławowi Skwarczyńskiemu, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Rozpoczął się Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie

BUDAPESZT, (Pat). 25 bm. rano rozpoczął swe obrady Kongres Eucharystyczny. Obrady poprzedziła uroczysta Msza pontyfikalna, odprawiona w Bazylice.

BUDAPESZT. (Pat.) Wczoraj w godzinach wieczornych Regent Horthy wydał na Zamku Królewskim obiad na cześć legata papieskiego kardynała Pacelli. W obiedzie wzięli udział wszyscy przybyli na kongres prymasi i kardynałowie oraz członkowie rządu węgierskiego.

Kronika telegraficzna

— **Ambasador francuski** odwiedził 24 bm. rano Foreign Office, gdzie odbył rozmowę z sir Aleksandrem Cadogan i lordem Plymouth.

— **Z południowej Brazylii** donoszą o licznych ofiarach w ludziach oraz o olbrzymich spustoszeniach, wyrządzonych w niedzielę przez cyklon. Ofiarą żywiołu padł również samolot „Guaracy" wraz z załogą. W okolicy Kurytyby zniszczył cyklon wiele domów, przy czym poniosło śmierć około 30 osób.

— **Król Wiktor Emanuel** odleciał wczoraj rano z Nalut do Gadames na pokładzie samolotu, pilotowanego przez marszałka Balbo.

— **W Ploeszti nastąpiła 25 bm. katastrofa samolotowa** w której zginął generalny sekretarz rumuńskiego związku lotniczego gen. Ernescu oraz towarzyszący mu pilot. Gen. Ernescu odznaczył się w wojnie światowej jako bojowy lotnik.

— **Patriarcha Miron**, prezes rady ministrów, przybył wczoraj rano do Bukaresztu.

— **Nieznani sprawcy** usiłowali włamać się do mieszkania namiestnika Austrii Seyss-Inquarta, próbowali oni rozbić kasę, w której znajdowało się kilkadziesiąt tysięcy marek oraz rozmaite ważne dokumenty.

Anglia i Francja narzucają Czechosłowacji
projekt rozwiązania zagadnień mniejszościowych

PARYŻ, (Pat). Prasa paryska sygnalizuje objawy pewnego odprężenia w stosunkach niemiecko-czeskich i zaznacza wyraźnie, że wszelki przedwczesny optymizm, o ile chodzi o rozwój wydarzeń w Czechosłowacji, byłby najzupełniej niewłaściwy.

Uwaga kół politycznych Paryża, która skoncentrowana była początkowo na Berlinie, przenosi się obecnie na Pragę.

Rząd francuski pod wpływem inicjatywy rządu brytyjskiego, postanowił działać energicznie, przypominając Pradze konieczność jaknajszybszego rozwiązania zagadnienia. Rządy brytyjski i francuski posunęły się w swej akcji wobec Pragi tak daleko, że nie ufając w pewnym sensie zapewnieniom Pragi i informacjom jakie dochodzą ze stolicy Czechosłowacji na temat posuwających się rzekomo prac nad statutem narodowościowym, zdecydowały się wywrzec presję dyplomatyczną za pośrednictwem posłów czeskich akredytowanych w Paryżu i Londynie.

Według informacji kół politycznych posłowie czechosłowaccy w Paryżu Ossusky i w Londynie Masaryk odjechać mieli do Pragi, wioząc ze sobą konkretny projekt francusko-angielski opracowany wspólnie przez oba rządy, a zawierający szereg sugestyj na temat rozwiązania problemu mniejszościowego. Plan francusko-brytyjski przedstawiony rządowi praskiemu zawierać ma m. in. jako pierwszy postulat konieczność wycofania wojsk czeskich z pogranicznych terenów narodowościowo-mieszanych. Obu stolicom zachodnim chodzi tu o to, aby rząd czechosłowacki nie dawał Rzeszy okazji do protestów dyplomatycznych z racji ustawicznych incydentów na pograniczu

Henlein będzie jeszcze raz konferować z Hodżą

PRAGA. (Pat.) W kołach politycznych utrzymują, że Henlein spotka się po raz drugi z premierem Hodżą w końcu tygodnia.

Obserwatorzy angielscy
przybędą do Czechosłowacji

LONDYN. (Pat.) Korenspondent PAT dowiaduje się, że dwukrotne rozmowy ambasadora niemieckiego w Londynie von Dircksena z lordem Halifaxem w dniu wczorajszym dotyczyły planu wysłania do obszaru sudeckiego komisji obserwatorów, którzy by na miejscu mieli baczne oko na wszystko, co się dzieje.

Rząd brytyjski uważa wysłanie takiej komisji za celowe, a rząd niemiecki ma również się z tą myślą zgadzać.

Ponieważ wybory, jakie odbyły się w ubiegłą niedzielę, dotyczyły tylko 5 proc. wyborców na obszarze sudeckim, przeważna część zaś wyborców składać będzie swoje głosy dopiero w nadchodzącą niedzielę oraz 12 czerwca, wysłanie w najbliższych dniach na obszar sudecki komisji obserwatorów uważane jest za posunięcie celowe, które będzie mogło zapobiec zajściom.

Ze strony niemieckiej wysunięto celowość wysłania komisji, złożonej z ekspertów tylko brytyjskich bez rozszerzenia składu jej na inne państwa Jeżeli rząd czeskosłowacki propozycję tę zaakceptuje, spodziewać się należy, że za dwa lub trzy dni komisja tego rodzaju uda się do Czechosłowacji i po formalnej wizycie w Pradze rozpocznie swoją obserwację na obszarach, zamieszkałych przez Niemców sudeckich.

Czesi fortyfikują granicę z Rzeszą Niemiecką

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne stwierdza, że w miastach pogranicznych po stronie niemieckiej nie ma zupełnie garnizonów.

Ludność niemiecka pod wpływem codziennych czeskich prowokacyj, a zwłaszcza wskutek zarządzeń wojskowych po tamtej stronie granicy jest silnie zaniepokojona. Obszar graniczny sudecko-niemiecki jest przepełniony wojskiem czeskim. Duże oddziały wojskowe podchodzą często na kilka metrów pod samą granicę. Prowadzone są także prace fortyfikacyjne.

Uroczysty pogrzeb ofiar z Cheb

PRAGA, (Pat). Wczoraj odbył się tu pogrzeb Hoffmana i Boehma (dwóch Niemców sudeckich, zabitych w Cheb w sobotę), przy licznym udziale ludności narodowości niemieckiej z okolicy.

Uroczystość zagajono w kaplicy cmentarnej, skąd pochód ruszył między szpalerami ludności na rynek chebski, gdzie postawiono katafalk, ozdobiony znakami SPD. Za trumną kroczyli krewni, a za nimi Konrad Henlein z swoim zastępcą posłem Frankiem, niemieckim attache wojskowym w Pradze płk Toussaint i attache lotniczym mjr Moerickem. Na rynku ustawiono trumny na katafalku i przykryto je sztandarem sudecko-niemieckiej partii. Nad trumnami wygłosili przemówienia sen. Piotr Frank. Na zakończenie przemówienie w imieniu stronnictwa Niemców sudeckich wygłosił Henlein. Płk Toussaint złożył w imieniu kanclerza Rzeszy na każdej trumnie wieniec ze swastyką i czerwonymi wstęgami oraz z napisem „Adolf Hitler".

Na ulicy Kammergasse trumny przeniesiono na samochody i przewieziono do miejsca urodzenia zmarłych.

Czeskie sfery urzędowe obliczają liczbę uczestników pogrzebu w Chebie na 25.000.

Order odrodzenia Polski dla biskupa łuckiego

WARSZAWA, (Pat). „Monitor Polski" z dn. 25 maja rb. zamieszcza zarządzenie Pana Prezydenta R. P., nadające księdzu dr Adolfowi Piotrowi Szelązkowi, biskupowi łuckiemu, wielką wstęgę orderu odrodzenia Polski za wybitne zasługi na polu pracy społecznej.

Oryginał umowy pitsburskiej wrócił do Ameryki

GDYNIA, (Pat). Oryginał umowy pittsburskiej, który wiezie delegacja praska po przedstawieniu działaczom politycznym na Sławaczyźnie, będzie zabrany z powrotem do Ameryki.

Urzędowo poświadczona przez władze amerykańskie i konsulat czechosłowacki kopia tego dokumentu będzie pozostawiona w Słowacji.

11 miliardów na inwestycje we Francji

PARYŻ, (Pat). Zgodnie z oczekiwaniami środowy numer dziennika ustaw przyniósł teksty dekretów z mocą ustawy, stanowiące tzw. drugą transzę dekretów gospodarczych rządu Daladier.

Dekrety przynoszą m. in. szczegóły wielkiego planu robót publicznych, przewidującego łączne wydatkowanie 11 miliardów fr na okres 2 lat oraz zarządzenia dotyczące ulg kredytowych dla przemysłu i handlu.

Największe jednak zainteresowanie budziła sprawa rozwiązania przez rząd Daladier problemu reformy 40-godzinnego tygodnia pracy. Reforma ta była o tyle konieczną, iż obecna transza dekretów gospodarczych, podobnie jak i poprzednia, wychodziły z tego samego założenia, a mianowicie konieczności podniesienia produkcji francuskiej i dodania bodźca temu systemowi gospodarczemu.

Sprawa reformy 40-godzinnego tygodnia pracy znalazła obecnie połowiczne rozwiązanie. Została ona przeprowadzona na podstawie kompromisu z Generalną Konfederacją Pracy w zamian za sam fakt realizacji planu robót publicznych, które jak wiadomo, były oddawna jednym z głównych postulatów G.K.P. Zmiany w ustawodawstwie społecznym, jakie przynoszą obecnie dekrety, przewidują przedewszystkim utrzymanie w zasadzie 40-godzinnego tygodnia pracy z tym że poszczególne przedsiębiorstwa będą mogły w ramach obowiązującego ustawodawstwa zwiększać czas pracy stracony przez chwilowy zastój. To przedłużenie czasu pracy będzie mogło wynosić maksymalnie trzy godziny tygodniowo, czyli że właściwie 40godzinny tydzień pracy może być zwiększony do 43 godzin. Poza tym dekret w sprawie reformy 40godzinnego tygodnia pracy stara się przyznać przemysłowi ulgi, które dotychczas nie były brane pod uwagę, a mianowicie możność rozłożenia 40-godzinnego tygodnia pracy na 6 dni roboczych, podczas gdy dotąd wbrew nawet intencjom twórcy nowego ustawodawstwa — Bluma, praca rozkładana była na 5 dni tygodniowo, unieruchamiając na okres 2 dni tempo życia gospodarczego. Postanowienia rządu Daladiera stanowią poważny wyłom w ustawodawstwie o 40-godzinnym tygodniu pracy, oszczędzając jednak samą zasadę jako postulat generalnej konfederacji pracy i stronnictw frontu ludowego. Druga transza dekretów gospodarczych traktuje, o ile chodzi o istotę rzeczy raczej problemy drugoplanowe i z tej racji została przyjęta obojętnie przez społeczeństwo i zainteresowane strony, tj. przez przemysł i świat robotniczy.

Dzieci Polesia na Zamku królewskim w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). 25 o godz. 16 na Zamku Królewskim p. minister wr i op prof. Wojciech Świętosławski przyjął w imieniu nieobecnego w Warszawie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wycieczkę tysiąca dzieci publicznych szkół powszechnych Polesia, które wręczyły p. ministrowi dar Ziemi Poleskiej dla Pana Prezydenta R. P. — kolekcję wypchanych ptaków poleskich oraz serwetkę i ręcznik z lnu z haftem i odpowiednimi dedykacjami.

Delegacja Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich wręczyła p. ministrowi prof. Święto sławskiemu dla Pana Prezydenta R. P. album pamiątkowy, zawierający sprawozdanie z działalności stu bibliotek ruchomych, ufundowanych dla Ziem Wschodnich przez Tow. R. Z. W., celem uczczenia 10-lecia sprawowania władzy przez Pana Prezydenta R. P.

Inż. S. Dazwański
dyrektorem departamentu górniczego M. P. i H.
Dyr. Peche ustąpił

WARSZAWA, (Pat). Z dniem 1 czerwca rb. na stanowisku dyrektora departamentu górniczo-hutniczego w ministerstwie przemysłu i handlu nastąpi zmiana a mianowicie dotychczasowy wieloletni dyrektor tego departamentu p. Czesław Peche opuszcza zajmowane stanowisko, a nowym dyrektorem Departamentu Górniczo-Hutniczego zostaje p. inż. Stefan Dazwański, dotychczasowy dyrektor państw. fabryki olejów mineralnych „Polmin".

Samoloty czeskie przekraczają granicę niemiecką

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: wojskowy samolot czeski przeleciał we wtorek rano granicę niemiecką w okolicy Jedenspeigen (na północny wschód od Wiednia) i krążył nisko nad terenem, gdzie buduje się tama na rzece Marsch.

We wtorek o godz. 12,50 czeski samolot wojskowy przeleciał granicę niemiecką w pobliżu Schirnding (na zachód od Eger-Cheb). Ten sam samolot pojawił się wkrótce potem nad m. Waldsassen, które jest oddalone o 7 km od granicy.

BERLIN, (Pat). Urzędowo komunikują, że minister spr. zagr. Rzeszy Ribbentropp polecił posłowi niemieckiemu w Pradze złożyć ostry protest przeciwko nowym faktom naruszenia granicy niemieckiej przez samoloty czeskie.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia: wczoraj o g. 7 rano pojawił się czeski samolot wojskowy nad miejscowością Retz, położoną na terytorium niemieckim na pograniczu czeskim. Samolot krążył na wysokości 400 m.

BERLIN, (Pat). Według obliczeń niemieckiego biura informacyjnego w ciągu ostatniej doby zaszło aż sześć wypadków naruszenia granicy niemieckiej przez wojskowe samoloty czeskie. Cała uwaga opinii niemieckiej skierowana jest obecnie na następstwa, które te zajścia mogą wywołać.

Demarche Rzeszy w Pradze

BERLIN. (Pat.) Dzisiejsza interwencja posła Rzeszy w Pradze jest jednym z szeregu demarches, które złożył ten poseł w ostatnich dniach z powodu częstych incydentów granicznych. Dzisiejszej interwencji nadano charakter bardziej energicznego protestu.

Co do szczegółów demarche niemieckiego zachowują tutejsze koła rezerwę, dając jednak do zrozumienia, że możliwe jest, iż w ciągu rozmowy poruszył poseł niemiecki warunki które, zdaniem rządu niemieckiego, doprowadzić by mogły do odprężenia sytuacji oraz zabezpieczenia zarówno życia i mienia Niemców sudeckich, jak również uniknięcia na przyszłość zajść granicznych.

W tych okolicznościaąh można przypuszczać, że treść rozmowy dotyczyła:

1) wyjaśnienia zajść granicznych,

2) przywrócenia normalnego stanu rzeczy na terenie Niemców sudeckich,

3) cofnięcia konsygnowanych wzdłuż granic wojsk czeskich.

Giełda warszawska

z dnia 25 maja 1938 r.

Belgi belgijskie	89,62
Dolary amerykańskie	530,00
Dolary kanadyjskie	525,50
Floreny holenderskie	293,49
Franki francuskie	14,78
Franki szwajcarskie	121,30
Funty angielskie	26,32
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	12,00
Korony duńskie	117,55
Korony norweskie	132,28
Korony szwedzkie	135,74
Liry włoskie	22,50
Marki fińskie	111,64
Marki niemieckie	213,07
Marki niemieckie srebrne	105,00
Tel Aviv	26,20

ŚWIAT POD BRONIĄ

„Potencjał przemysłowy"

Często cytowane dzisiaj słowo „potencjał" — gdy mowa o wojnie — najwłaściwiej brzmi w odniesieniu do przemysłu. Potencjał wojenny państwa tj. granica jego wysiłku wojennego, wyraża się przede wszystkim w możliwościach produkcyjnych i przetwórczych całości aparatu gospodarczego.

Potencjał przemysłowy jest wyrazem nowym w słowniku wojennym. Przed wojną 1914—1918 r. nie był znany, bo samo zagadnienie mobilizacji przemysłu podówczas nie istniało. Jak cała wojna, tak i zaangażowanie przemysłu do produkcji wojennej przeszło wszelkie oceny i przewidywania fachowców.

Wojna pożera dużo żelaza. Lecz nie tylko o jej apetyt chodzi. Żąda ona również wysokiego gatunku wyrobów. Zaniedbania jej wybrednego gustu mszczą się później bardzo dotkliwie. Jako przykład mogą służyć fakty z doświadczeń francuskich. Gdy w roku 1915 zużyły się zapasy pokojowe dział i amunicji, musiała Francja bardzo pośpiesznie podnieść swoją produkcję w tej dziedzinie. Pośpiech nigdy nie chadza pod rękę z solidnością. Więc też posypały się wypadki takie, jak w 10 armii, gdzie w maju, w ciągu 8 dni, przedwczesne wybuchy pocisków w lufach zniszczyły 76 dział tj. pełnych 19 baterji. O ofiarach w ludziach kroniki milczą.

Otóż ten bardzo wybredny gust wojny wymaga bardzo rozwiniętego przemysłu w kraju. Państwa, rozpoczynające wojnę światową, nie zdawały sobie z tego sprawy. Krótko mówiąc, nigdzie nie było planu mobilizacji przemysłu. Produkcja uzbrojenia oparte była przeważnie na nielicznych fabrykach broni, jak Krupp i koncern Rheinmetall w Niemczech, koncern Schneidera we Francji, Vickers i Armstrong w Anglii, Skoda w austriackim podówczas Pilznie itd. Produkcja tych fabryk akurat wystarczała na potrzeby wojny 1870 roku, lecz w r. 1915 okazała się zbyt mała.

Przykre doświadczenia pierwszych miesięcy wojny dały się mocno we znaki. Niemców zaczęła dusić blokada, zabrakło saletry (do prochu — nie do szynek), miedzi, chromu i in. Francuzi nie mieli czym strzelać; produkcja amunicji do dział polowych była przewidziana na 12.000 szt. dziennie, a już w połowie września naczelny wódz zażądał „dziennej racji" 80.000 pocisków. Anglicy, jak to stwierdza w swoich pamiętnikach Lloyd George, rozpoczęli wojnę z ciężką artylerią, składającą się z kilku haubic sześciocalowych przestarzałego typu, pewnej ilości armat tegoż kalibru, zbieranych ze wszystkich kątów i jednej haubicy 9.2 calowej. Do grudnia 1914 r. nie mogli wyprodukować więcej jak 91 dział. W Rosji było całkim jak w operetce: artyleria polowa przez całe miesiące miała do dyspozycji dziennie 4 strzały na armatę, zaś artyleria ciężka nieraz robiła tylko dobre wrażenie, nie mając ani jednego pocisku w lufie.

Lecz wojna żąda nie tylko żelaza. Dla ilustracji: we Francji w ciągu wojny musiano doprowadzić produkcję np. sukna do 126.000 metrów, butów — do 46.000 par dziennie.

Mobilizacja przemysłu w warunkach dzisiejszej wojny jest koniecznością. Więc też we wszystkich państwach zaznacza sie ostry kurs w kierunku scentralizowania przemysłu zbrojeniowego przede wszystkim, a podporządkowania dyrektywom państwowym wszelkiego innego przemysłu także.

Niemcy doprowadziły do złączenia firmy Rheinmetall, Borsig i Berlin-Tegel w koncern Rheinmetall-Borsig A. G. Stanowi on dzisiaj, obok Kruppa, najpotężniejszą wytwórnię broni. A wiemy co to jest Krupp. Już w r. 1902 obejmował on odlewnię stali w Essen, fabrykę Gruzon w Buckau, 3 kopalnie węgla, 4 zakłady wielkich pieców i ponad 500 kopalń rudy żelaznej. W czasie wojny zatrudniał 111.640 ludzi. Przed dojściem do władzy Hitlera — 65.000 robotników. Potem... któż to odgadnie?

Francuski przemysł wojenny został przez rządy frontu ludowego upaństwowiony. Jak z tego widać, kolor sztandaru nie wpływa na zasadnicze rozwiązania problemów uzbrojeniowych. Przemysł zbrojeniowy Francji — to przede wszystkim Schneider, rozporządzający 700 firmami przemysłu metalurgicznego, maszynowego, chemicznego i kopalnianego, licznymi kopalniami węgla we Francji, Anglii, Belgii, Holandii, nawet w Niemczech, nawet w Polsce; koncentruje on cały szereg fabryk broni poza Francją, w Austrii, Belgii i Czechosłowacji.

W Anglii mianowano generalnego dyrektora do spraw produkcji amunicji, poza tym w poszczególnych częściach sił zbrojnych — 3 komisyj, zajmujących się przygotowaniem gospodarki państwa do wojny. Różne firmy zbudowały, pod nadzorem państwa, 6 olbrzymich fabryk zbrojeniowych; ponadto szereg koncernów i fabryk prywatnych otrzymało poważne zamówienia. Na ten cel poszło w roku 1935 — 50 milionów funtów szterlingów, w 1936 — 120 milionów, w r. 1937 — 160 milionów tej szlachetnej monety.

W Czechosłowacji zakłady Skody przeszły prawie całkowicie w ręce państwa. Produkcja broni Czechosłowacji zajmuje dzisiaj pierwsze miejsce, wyprzedzając nawet Anglię, bowiem eksport czeski osiągnął w zeszłym roku 21%. Kapitał akcyjny został powiększony z 200 na 220 milionów koron czeskich. Obrót firmy w r. 1934 wynosił 790 mil koron. Czysty zysk w r. 1935 wyniósł 40 milionów koron. Przemysł czeski zainteresowania swoje bardzo poważnie angażuje w Rumunii, tworząc nowe firmy czesko-rumuńskie. Zamówienia rumuńskie w r. 1935 wyniosły sumę 650 mil koron. Ekspansja ta jest zupełnie zrozumiała, jeżeli sobie uświadomić, że Rumunia posiada poważne bogactwa w rudzie żelaznej, rudzie chromowej, bauksycie, a przede wszystkim w ropie naftowej. Przemysł rumuński również został poddany jednolitemu kierownictwu państwowemu.

Włochy stworzyły specjalny komisariat generalny do spraw przemysłu. Jak oświadczył Mussolini, przemysł wojenny Włoch obejmuje 1200 wytwórni. Państwo to bardzo dużo włożyło wysiłku w zorganizowanie swego przemysłu wojennego. Jest to kraj pod względem surowców bodaj najbardziej upośledzony. Tak np. import samego węgla na potrzeby wojny oceniany jest na 15 milionów ton. Mimo to jednak doświadczenie abisyńskie wykazało, że przemysł włoski zdobył się na wydajność znacznie większą, niż na ogół się spodziewano.

Na potencjał wojenny składa się nie tylko siła przemysłu uzbrojeniowego. Cała wytwórczość przemysłowa kraju — i to ta, która może być rozwinięta podczas wojny, kiedy zapasy zużywają się niesłychanie szybko — stanowi o możliwościach danego państwa prowadzenia wojny. Ściśle z tym wiąże się zagadnienie surowców. Wydajność wojenna przemysłu musi się opierać na dostatecznych zapasach tych surowców, ponieważ należy się bardzo poważnie liczyć z przykrym faktem przecięcia importu przez flotę morską lub powietrzną przeciwnika. W warunkach europejskich fakt ten jest możliwy więcej niż gdziekolwiek indziej. To też dziś aj główny wysiłek przy rozbudowie przemysłu idzie nie tylko w kierunku powiększenia zdolności produkcyjnej zakładów, lecz także uniezależnienia się od zagranicznych źródeł surowców. Tym należy tłómaczyć szereg wynalazków materiałów zastępczych, jak sztuczny kauczuk, sztuczna wełna (np. z mleka) itd. Również ma swoją wymowę okoliczność, że najbardziej intensywna praca nad takimi wynalazkami jest prowadzona w Niemczech i we Włoszech.

Od potencjału przemysłowego zależą losy przyszłej wojny. Należy się spodziewać, że kierownicy polityczni i wojskowi nie popełnią po raz drugi tego błędu, zignorowania gospodarczego oblicza współczesnych zmagań zbrojnych narodów. Jak powiada Lloyd George, już w pierwszych miesiącach wojny, po pierwszych ciężkich doświadczeniach z brakiem amunicji na froncie „zrozumieliśmy, że nowoczesna sztuka wojskowa jest w znacznie większym stopniu, niż dawniej wojną chemików i przemysłowców. Kwestia zaopatrzenia w sprzęt wojenny stawała się kamieniem węgielnym wojny". („Wspomnienia wojenne").

L. Kor.

NA WIDOWNI

KONFERENCJA W „ZAGRODZIE PŁK. SŁAWKA".

Ag. „Echo" donosi: w dniu 29 maja br. odbędzie się w Racławicach w zagrodzie płk. Walerego Sławka konferencja grupy „sławkowskiej". Poza posłami i senatorami mają wziąć udział w obradach wybitniejsi działacze spoza parlamentu. W kołach politycznych lansuje się też pogłoskę, że w obradach weźmie również udział były marszałek Sejmu Kazimierz Świtalski.

„ODMŁADZANE" STR. NARODOWEGO

W najbliższym czasie w centrali Stronnictwa Narodowego mają zajść pewne zmiany personalne. Mówi się, iż do Warszawy przybyć ma z Krakowa p. mgr. Bielatowicz, znany działacz narodowy na tamtejszym terenie młodzieżowym. Panu Bielatowiczowi ma być powierzona sprawa organizowania młodych Stronnictwa Narodowego. Poinformowani twierdzą, że nominacja p. Bielatowicza ma być wstępem do „odmłodzenia" szeregów kierowniczych Stron. Narodowego.

OBRADY KL. DEMOKRATYCZNEGO W WARSZAWE.

26 bm. w Warszawie odbędzie się pod przewodnictwem prezesa-senatora Mieczysława Michałowicza plenarne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa-senatora Mieczysława Michałowicza plenarne posiedzenie Klubu Demokratycznego. Na posiedzeniu tym będą omawiane sprawy ideowo-organizacyjne oraz polska polityka zagraniczna na tle wydarzeń europejskich. Zarząd ustalił też datę zjazdu Rady Naczelnej Klubu.

„SIEW" ORGANIZUJE NOWE TERENY.

Związek „Siewu" rozpoczął ostatnio bardzo intensywną akcję na terenie województwa warszawskiego. Według doniesień agencji „Kabel", organizacja ta zyskała ostatnio szereg nowych kół w powiatach: płońskim, skierniewickim, radzymińskim, kutnowskim i mińsko-mazowieckim.

LUDOWCY NA ZAMKU.

Delegacja z Małopolski, mająca przedstawić Panu Prezydentowi prośbę o darowanie kary skazanym za zajścia w Krzeczowicach, uda się na Zamek, ponieważ ogłoszone darowanie kary objęło tylko część skazanych a nie dotyczyło jeszcze 18 skazanych na kary wyższe od sześciu miesięcy więzienia. Delegacja przedstawić ma właśnie prośbę o ich ułaskawienie.

Hodowla jadów

Czy w tym felietonie będzie mowa o partiach politycznych? Bynajmniej. O prawdziwej hodowli śmiercionośnych płynów, wypływających z gruczołów wężowych przez zęby, w ciało ludzkie.

W Brazylii, wśród wielu ciekawości nie najmniejszą jest ferma w stanie San Paulo, zwana „Instituto Butantan" albo Serumterapico czyli ferma wężów. Ze wszystkich stron kraju przysyłają tam ohydne reptile. tak wstrętne i szkodliwe dla rodzaju ludzkiego, że legendy chrześcijańskie nie wahały się widzieć w nich wcielenia złego ducha, szatana, które mu niewiasta łeb zetrze. A cóż poczną Bogu ducha winne wężyska, że je natura stworzyła z jadem i zębami? Jednak w Brazylii jest ich trochę za dużo, coś ze 180 gatunków, z których 10 jest notorycznie jadowitych. W celu obrony ludzi i wierząt zorganizowano w 1899 r. tę fermę i instytut którego prace laboratoryjne w ciągu 30 lat objęły całą prowincję, 80 razy większą od Francji. Subwencji dostaje instytut 4 miliony franków i obejmuje przestrzeń 435 ha z 56 budynkami i z personelem 260 osób, pracujących w laboratoriach i na polach. Wszystko razem daje zaspokojenie potrzeb instytucji pod względem produktów, gdyż instytut utrzymuje nawet szkołę na 440 dzieci. Doktorów jest 24, są technicy laboratoryjni, bibliotekarze, korespondenci, itp. oraz murarzy, ogrodników i rzemieślników wszelkiego rodzaju, potrzebnych do naprawy i budowania domów, cementowych schronów dla reptilów itp. Instytut posiada 24 departamenty, szpital i urządzenia potrzebne do szczepienia, wydaje biuletyn „Memorias do Instytuto Butantan", w którym opisuje ostatnie zdobycze wiedzy, sposoby leczenia, szczepienia i w ogóle badań nad wężami.

Brazylia bowiem, tropikalna ziemia, posiada dotąd bujną przyrodę, roślinność która jakby się bronić chciała przed zachłannością niszczących ją ludzi. Pod konarami niebotycznych drzew, w gąszczu lian i pnączy, o wielkich liściach, pod cudnymi orchidejami o niesamowitych kształtach, których odmian jest parę tysięcy, w parnym i gorącym powietrzu, lęgną się setki i tysiące gadzin, żmij i wężów. I, rzecz ciekawa, nienasycona chciwość białego człowieka niszczącego wegetację, wycinającego puszczę do celów merkantylnych, dla plantacji kawy czy ryżu, czy innej handlowej substancji, którą się potem topi w morzu dla utrzymania cen, ta chciwość, która kieruje krokami kolonizatora, handlarza i kupca w tereny dziewiczej natury po to by ją niszczyć, wywołuje prawo odwetu. Natura mści się. Zyski dają straty, wytworzone warunki wytwarzają z kolei nowe niebezpieczeństwa. I gdy na miejscu puszczy zaistnieje plantacja, z której biali są bardzo dumni, z lasów ruszają na uprawne pola węże w poszukiwaniu królików, ślimaków, szczurów, których znów przyciąga zboże czy palmiarnia, i tam kąsają pięty robotników, a ci giną od jadu momentalnie. I brazylijski właściciel ziemski stoi wobec dylematu: węże gryzą mu robotników ale zjadają szczury, jeśli wytracić węże, szczury zjedzą zasiewy i plantacje? Trzeba więc hodować węże, ale nie jadowite. Tym problemom poświęca Instituto Butantan tyle personelu i pieniędzy.

Więc przede wszystkim kształci doktorów-specjalistów w ratowaniu ukąszonych, każda gmina ma swego specjalistę, nawet bogatsze farmy posiadają swego, oraz gotowe zastrzyki. Instytut oświeca też farmerów i uczy ich ratownictwa od jadu, uczy rozróżniać gatunki jadowite od niewinnych, do których należy m. in. boa constrictor, zwany w Brazylii mussurana, który mimo 3-metrowej długości i obwodu uda tęgiego mężczyzny, jest łagodnym i miłym poławiaczem szczurów, hodowanym w ogrodach. Przypomnijmy sobie sympatycznego Kaa z księgi dżungli.

Instytut ma tysiące korespondentów, wszyscy są zobowiązani dostarczać jadowitych wężów ile ich zdołają nałapać. Jak dalece ta instytucja jest popularna niech świadczy fakt, że w 1910 r. przysłano 2,695 gadzin, a w 1937 r. 29.252 sztuki. W cementowych sadzawkach z odpowiednim trawnikiem, kłębi się i przewala 10 tys. tych obrzydliwców, mają też swoje domeczki i łażą ociężałe, splatają się i rozplatają, lub ogarnięte furią rzucają się i gryzą drzewo lub towarzyszy, albo kołyszą się z otwartą paszczą, siekąc złymi oczami ruszających się ludzi i wydając czasami jakiś skrzek ohydny w dźwięku.

Wiadomo, że wąż wypuszcza jad naciskając zębami ciało i przepuszczając przez dziurkowane kły krople jadu, mogące zabić człowieka w przeciągu paru godzin. Ukąszony doznaje wstrząsu, jakby szoku elektrycznego i nie może się bronić, ale co ciekawe, owe zęby przepuszczające jad, wypadają po ukąszeniu i nowe odrastają dopiero po niejakimś szacie. Jad z węża wydobywa się w ten sposób, że w rozdziawioną paszczę wsuwają płytkę kauczuku i szkła, wąż kąsa, jad spływa i szczepiony królikom wytwarza we wrzodach serum antijadowe, szczepione koniom, krowom, w ogóle bydłu i ludziom.

Widok różnych gatunków wężów: nadymającego się kobry, grzechotników, „stalowych lanc" najjadowitszych, małych, zwinnych, ładnie ubarwionych gadów, sprawia niesamowite i obrzydliwe wrażenie. Ale dr Amaral, dyrektor tej strasznej hodowli, ze słuszną dumą stwierdza, że podczas kiedy lat temu 30 na 100 zgonów wśród tubylców 90 można było przypisać ukąszeniu węży, to dziś śmiertelność z tego powodu jest zaledwie 3 na 100. To wielki triumf nauki i pracy.

Hel. Romer.

Oblicze wyznaniowe Czechosłowacji

Ostatni spis ludności w Czechosłowacji ustalił liczbę katolików na 10.831.696 na ogólną liczbę 14.729.536 mieszkańców. W świetle tych cyfr wyznaniowość katolicka społeczeństwa czechosłowackiego nie budzi żadnych wątpliwości i wskazuje na całkowite załamanie się ruchu, który w początkowym okresie istnienia republiki pozbawił kościół prawie 1 i pół miliona wyznawców.

Hasłem powstania prądów antykatolickich było 500-lecie śmierci Hussa, które jego wyznawcy obchodzili w r. 1915. Właściwy jednak ruch pro-husycki rozpoczął się po odzyskaniu przez Czechów niepodległości i utworzeniu państwa czechosłowackiego. Na ideologicznym podłożu husytyzmu, w oparciu o fakultet Hussa w Pradze, zaczęły się rozwijać prohusyckie prądy religijne, których największe nasilenie przypadało na lata 1920—1923. Powstał szereg nowych kościołów z czechosłowackim kościołem narodowym na czele, wzrosła również gmina bezwyznaniowców, których liczba według oficjalnych danych wynosiła w r. 1930 — 854.638 osób.

„Ewangelicki Kościół Braci Czeskich" powstał w 1918 r. przez połączenie czeskich gmin wyznania helweckiego i augsburskiego. Pierwszy synod nowego kościoła obradował w 1921 r., a uchwalony statut organizacyjny, nawiązujący do tradycji reformacji czeskiej, uzyskał w r. 1921 moc ustawy państwowej. W chwili połączenia nowy kościół liczył 160.000 wyznawców, zorganizowanych w 120 gminach kościelnych. W r. 1921 przeszło do Braci Czeskich z innych kościołów około 45.000 osób, w 1922 r. ok. 11.000, w latach następnych liczba przybywających malała, utrzymując się od 10 lat na poziomie ok. 3.000 osób rocznie. Kościół Braci Czeskich liczy obecnie ponad 1/4 miliona członków i należy do światowego związku kościołów reformowanych, których ostatni kongres obradował w 1935 r. w Podjebradach.

„Czechosłowacki Kościół Narodowy", utworzony w styczniu 1920 r. w 300-lecie klęski Czechów pod Białą Górą, był próbą odbudowy reformacji czeskiej, zredukowanej w okresie rządów austriackich do skromnych rozmiarów nielicznych gmin kościołów reformowanych. W pierwszym roku przystąpiło do kościoła narodowego 250.000 członków, w następnym roku nowy kościół liczył już ponad pół miliona wyznawców, w r. 1930, według spisu, liczył 3/4 miliona, a w r. 1937 według szacunku około 850.000 członków, zorganizowanych w 272 gminach na terenie całego państwa. Kościół Narodowy liczy obecnie 303 pastorów, 327 świeckich nauczycieli religii, posiada 134 budynki kościelne i wydaje 29 własnych gazet. W okresie początkowym kościół narodowy szukał łączności z kościołem anglikańskim, w latach następnych zbliżał się raczej do kościołów wolnych i obecnie jest czynnym członkiem światowego związku wolnego chrześcijaństwa i wolności religijnej.

Powstanie republiki czechosłowackiej powołało do życia szereg sekt, które istniały na ziemiach dzisiejszego państwa czechosłowackiego już przed wojną. Na pierwszym miejscu wymienić należy „Jednotę Braterską", będącą odgałęzieniem brytyjsko-amerykańskiego ruchu unitarystów. Jednota jest historycznie dalszym ciągiem ruchu sekciarskiego z XVI wieku, znanego pod nazwą Braci Czeskich i spokrewnionego z ruchem Braci Polskich, zwanych arianami. Prąd ten nie wygasł zupełnie nigdy, a jego wyznawcy rozproszyli się po całym świecie i dali początek kościołowi metodystów w Ameryce. Odbudowa kościoła anabaptystów morawskich w Czechach nastąpiła dopiero w 1880 r., właściwy jednak rozwój przypada na okres powojenny, chociaż liczba jego wyznawców nie przekroczyła nigdy 10.000. W r. 1935 Jednota rozpada się na dwie autonomiczne sekcje, czeską i niemiecką.

Po wojnie rozwinęła się w Czechosłowacji również sekta metodystów. Metodyści są, jak wspomnieliśmy, dalszym ciągiem anabaptystów morawskich. John Wesely, twórca tego kościoła, był uczniem Braci Morawskich, którzy ratowali się przed ostateczną zagładą w pierwszej połowie XVIII wieku ucieczkę do Ameryki. Założony przez niego Kościół Metodystów rozwinął się w Ameryce, zgromadził olbrzymie fundusze i utrwalił swe wpływy w Czechosłowacji, wykorzystując ideologiczny związek z czeskim ruchem religijnym sprzed wieków.

Trzeba wspomnieć jeszcze o odrębnym kościele reformowanym polskim na Śląsku Cieszyńskim, który pochodzi jeszcze z 1547 r. Kościół ten powstał w XVI wieku i cieszył się wówczas poparciem Wacława księcia cieszyńskiego z rodu Piastów. Przetrwał do czasów dzisiejszych i przy podziale Śląska Cieszyńskiego rozpadł się na dwie części. Monumentalny Kościół Jezusa, który może pomieścić 8.000 ludzi, zbudowany przez polskich ewangelików, pozostał wraz z dziesięcioma gminami przy Polsce, a dziesięć gmin z około 60.000 wyznawców dostało się w udziale Czechosłowacji. Odłączone gminy nie przystąpiły ani do konsolidującego się ruchu reformackiego czeskiego, ani do niemieckiego, ich wyznawcami byli prawie wyłącznie Polacy. Ewengelicy polscy nie poddali się również nowym prądom religijnym, tak, że utarło się powiedzenie na Śląsku „twardy, jako Luter spod Cieszyna". Posiadają oni własne pisma: tygodnik dla dorosłych „Ewangelik", miesięcznik dla młodzieży „Na przełomie" i pisemko dla dzieci „Przyjaciel Dziatek". Nabożeństwa odbywają się w języku polskim.

Piękno kobiety jest względne

Pojęcia estetyczne zmieniają się stosownie do stopnia szerokości geograficznej.

W Arabii kobiety malują sobie palce na czerwono, usta na niebiesko, w Persji zdobią twarz różnymi rysunkami, oczy zaś otaczają czarną obwódką. W Indiach farbują zęby na czerwono, w Syjamie, jeśli kobieta chce uchodzić za piękną, musi mieć zęby jak heban czarne. U Hotentotów niewiasty malują całe ciało w czerwone i białe kratki. W Grenlandii kobiety nacierają twarz farbą niebieską i żółtą, przeciągając pod skórą nitki pokryte sadzami, Indianki nacierają się szafranem i tłuszczem.

Na wszystkich niemal wyspach Oceanu Spokojnego i Indyjskiego tatuowanie uważane jest za największą ozdobę u kobiet i poniekąd zasiępuje im odzież. W Nowej Zelandii kobiety nacierają ciało ostrymi muszlami, nie dają ranom się goić i tworzą w ten sposób na ciele głębokie blizny, które mają podnieść ich urodę. Inny rodzaj ozdoby polega na ucięciu małego palca lewej ręki.

Na Sumatrze matki spłaszczają nosy swym córkom, ażeby były urodziwe. Wśród wielu plemion indyjskich w północnej Ameryce, istnieje zwyczaj spłaszczania czaszki w celu jej upiększenia.

W Chinach duże oczy wcale nie są uważane za ozdobę, kobieta piękna musi mieć małe oczy, brwi długie i wąskie, cerę żółtą, a przede wszystkim małe nogi. W tym celu od dziecka podwijają dziewczynkom palce pod stopy i bandażują silnie, ażeby noga się nie rozrosła.

W Syjamie, Kochinchinie i Anamie długie paznokcie stanowią ozdobę. Mają one nieraz kilka cali długości i muszą być noszone w bambusowych futerałach, ażeby się nie łamały. Murzyńska piękność musi mieć małe oczy, grube wargi, nos spłaszczony, wełniste włosy i skórę czarną jak heban.

W Nowej Gwinei przebijają nos i wsuwają weń kawałek drzewa lub kości dla ozdoby. U niektórych plemion w południowej Ameryce nacinają wargi i przeciągają przez nie drewnianą pałeczkę. W Gwinei przebijają usta cierniami.

Amerykańska pięciolatka mieszkaniowa

Prezydent Roosevelt planuje w celu zwalczenia bezdomności i usunięcia z miast amerykańskich brudnych, zaniedbanych dzielnic, tzw. slooms'ów, zorganizowanie pięciolatki. W ciągu pięciu lat kosztem miliarda dolarów rocznie ma być zbudowanych do 4 milionów nowych domów. Ogólny koszt tego olbrzymiego planu wyniósłby zatem sumę 5 miliardów dolarów, z których część byłaby w formie kredytu przyznana przez skarb państwa, część zaś uruchomiona z funduszów publicznych pod gwarancją państwa. Projekt ten, który zawarty został w Federal Housing Bill'u, ma być wzniesiony wkrótce do Kongresu.

Urzeczywistnienie pięciolatki mieszkaniowej w jej gigantycznych rozmiarach przyczyniłoby się poważnie do zatrudnienia dużej ilości pozostających bez pracy robotników i — według przewidywań prez. Roosevelta — do zmniejszenia rozmiarów bezrobocia w Stanach. Aczkolwiek projekt budowy 4 milionów domów jest olbrzymi, to jednak zdaniem fachowców z American Public Healthi Association rzeczywiste potrzeby mieszkaniowe wymagałyby budowy 6 milionów domów dla zapewnienia każdemu Amerykaninowi higienicznego, nowoczesnego mieszkania. Stany Zjednoczone zaciągają obecnie ogromne pożyczki wewnętrzne na zbrojenia, przeto fakt zaciągnięcia nowej wielomiliardowej pożyczki na cele mieszkaniowe mówi dosadnie o ich potencjonalnej potędze finansowej i ekonomicznej.

Małe i wielkie targi w Wilnie

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Zarządu Miasta w wyniku dłuższej dyskusji uchwalone zostały regulaminy dla wielkich i małych targów w Wilnie. Projekty regulaminów przedkładane były wszystkim samorządom gospodarczym, które z pewnymi poprawkami wypowiedziały się za przyjęciem powyższych regulaminów. Nowe regulaminy ustalają zaś porządek i sposób odbywania targów oraz produkty dozwolone do sprzedaży. Za targi wielkie uznano: jarmark św. Kazimierza w dniach 23 i 24 kwietnia, jarmark św. Jana w dn. 23 i 24 czerwca i wreszcie kiermasz św. Piotra i Pawła w dn. 28 i 29 czerwca.

Regulamin targów małych przewiduje czas trwania handlu na targowiskach od godz. 3 do 14 zimą i latem do godz. 15 dwa razy tygodniowo w piątki i wtorki. O ile w dni targowe przypada święto, targ odbędzie się w przeddzień. Na targowiska przeznaczono miejsca ustalone zwyczajowo jako rynki miejskie w ilości 13.

W zasadzie wszystkie targowiska przewidują zbyt produktów żywnościowych z wyjątkiem rynku Mało-Bosaczkowego, który jest przeznaczony wyłącznie na handel starzyzną, żelastwem i książkami. Sprzedaż nabiału i pieczywa na rynkach winna się odbywać w oszklonych gablotkach. Ptactwo zaś może być wystawione na sprzedaż jedynie tylko w klatkach lub przewidzianych skrzyniach.

Matura tegoroczna nie udała się

Kuratoria szkolne przygotowują zestawienia dla ministerstwa oświaty o wynikach tegorocznych egzaminów dojrzałości w gimnazjach państwowych i prywatnych. Jak się okazuje tegoroczne matury ostatnie już w związku ze zniesieniem kl. 8 gimnazjum wypadły w sposób fatalny. Liczba stopni niedostatecznych osiągnęła rekord nienotowany od wielu lat. W samym okr. warszawskim nie zdało matury przeszło 200 kandydatów.

Karabin maszynowy dla Armii od Żydów z Baranowicz

Rzemieślnicy chrześcijanie z Baranowicz postanowili wśród członków związku zbiórkę na kupno ciężkiego karabinu maszynowego dla armii. Powołany w tym celu komitet, składający się z 22 osób, rozpoczął już akcję.

Dnia 22 bm. w Baranowiczach odbyło się posiedzenie zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej, podczas którego uchwalono przeprowadzić zbiórkę ofiar wśród społeczeństwa żydowskiego Baranowicz i zakupić dla armii ciężki karabin maszynowy wraz z zaprzęgiem i koniem. Karabin ma być wręczony w dniu 6 listopada rb.

Wiadomości radiowe

MUZYKA OBIADOWA

We czwartek 26 maja o godz. 13,20 bardzo urozmaicony program popularny wykonają: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, orkiestra mandolinistów „Kaskada", Jadwiga Krużanka-Reissowa (śpiew).

FORTEPIAN I KSIĄŻKA

Dziś o godz. 20,05—20,35 odbędzie się kolejna audycja z interesującego cyklu „Fortepian i książka". Recytacje poezyj ilustrowane będą odpowiednią muzyką fortepianową. Całość opracował Napoleon Fanti, młody pianista wileński.

5 dni pracy za kilogram słoniny

Ostatnio został ogłoszony w Mińsku nowy cennik produktów spożywczych. Ceny na ogół większym zmianom nie uległy i pozostają nadal bardzo wysokie. Jeden kilogram chleba żytniego razowego kosztuje 0.85 rb, jeden litr mleka — 1,40 rb, jeden kilogram masła solonego — 18 rb, kilogram słoniny — 22 rb, kilogram wieprzowiny — 12 rb, 10 sztuk jajek — 5 rb, kilogram cukru — 4,15 rb. Warto zaznaczyć, że na Białorusi sowieckiej robotnik zarabia przeciętnie 120 rb miesięcznie.

Rozbudowa floty niemieckiej i angielskiej

W Niemczech i Anglii prowadzone są gorączkowe prace nad rozbudową floty handlowej i wojennej. W 57 stoczniach niemieckich buduje się w chwili obecnej okręty handlowe łącznej pojemności 370.000 t. oraz wojenne o tonażu 265.000 t. 75 stoczni angielskich pracuje nad budową statków handlowych o tonażu 1.090.000 t. oraz okrętów wojennych o pojemności 600.000 ton.

Nie ma starych ludzi we fabryce w Permi

Dyrektor fabryki im. Stalina w Permi oświadczył niedawno, że przeciętny wiek robotników, zatrudnionych w tej fabryce, waha się od 21 do 23 lat i dodał, że taki stan rzeczy panuje w innych fabrykach w tym mieście. Z wywodów tych wynika, że jest to zjawisko zwykłe w ZSRR, świadczące o niezwykłym fizycznym wyniszczeniu i olbrzymiej wymieralności starszych roczników. Określenie „starszy rocznik" ma tu znaczenie swoiste, skoro przeciętny wiek robotnika wynosi najwyżej 23 lata. W jakim tedy wieku robotnik w ZSRR staje się niezdolny do pracy?

Czech zamachowcem w Holandii

Z Rotterdamu donoszą: Dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie wczorajszej eksplozji bomby na ulicy w dalszym ciągu trzymane są w ścisłej tajemnicy. Jak dotąd, wiadomo tylko, że osobnik, który zginął skutkiem wybuchu zaopatrzony był w paszport czeski na nazwisko Novac, poza tym znaleziono przy nim rachunki hotelowe pochodzące z różnych stolic europejskich. Dzienniki wczorajsze wyrażają przypuszczenie, że Novac należał do międzynarodowej organizacji terrorystycznej, która ma swą siedzibę w Pradze. Policja zdołała ująć pewnego mężczyznę, który w poniedziałek widziany był w towarzystwie Novaca.



Czechosłowackie oddziały w marszu na granicę.

Rozbicie groźnej szajki bandyckiej na Polesiu

W drugiej połowie 1935 r. pojawiła się w północnej części pow. brzeskiego banda uzbrojona w karabiny i rewolwery, która dokonała wielu zuchwałych napadów, włamań, rabunków i kradzieży. Bandyci po dokonaniu zbrodni uciekali z łupami na teren sąsiednich powiatów, często ukrywając się w Puszczy Białowieskiej.

Na podstawie wywiadów ustalono, że członkami bandy są: Borys Cekało z chutoru Szosowo, wraz z bratem Afanazym, Tomasz Gołubowicz ze wsi Laski, pow. prużańskiego, Paweł Iwaniuk ze wsi Uglany, Cyryl Czyżyk z Hulewicz i Joachim Kiślak z Dmitrowicz. Herszetem bandy był Borys Cekało, zwany „Kupa". Poszczególni członkowie bandy nieraz stawali przed sądem i byli kilkakrotnie karani, jednak poważniejszych dowodów przeciw nim nie sposób było zgromadzić wobec terroru, jaki rozsiewali w okolicy.

W listopadzie roku ub., po napadzie rabunkowym, banda została otoczona i w czasie wynikłej walki z policją został zabity Joachim Kiślak. Pozostali zbiegli, porzucając broń i zdobycz złodziejską wartości około 7 tys zł. Zarządzony pościg nie dał wyników.

W połowie stycznia br. banda znowu dała znać o sobie, urządzając napad w kolonii Stanisławowo, powiatu prużańskiego na osadę Pawła Demiańczuka, który został zabity. Policja ujęła wówczas Aleksandra Paszkę i Afanazego Cekałę, brata herszta szajki. W tydzień potem bandyci napadli na dom Romana Trocewicza ze wsi Szalicze, gdzie zamordowali w okrutny sposób żonę Trocewicza, Eufrozynę i 15-letniego syna, Michała. Drugi syn 12-letni, Mikołaj został ciężko raniony i udając zabitego, uniknął śmierci. Zrabowano wówczas 450 zł i 101 dol amerykańskich.

Po tym napadzie bandyci zbiegli i schronili się w kolonii Antonino. Policja przeprowadziła obławę i wykryła szajkę. Wywiązała się dłuższa strzelanina, której ofiarą padł Gołubowicz. Herszt rozbitej bandy, Cekało, znowu umknął. Przy zabitym znaleziono rewolwer pochodzący z napadu na kol. Stanisławowo.

Ostatnio wpadł w ręce policji Cekało, ujęty na stacji Kleszcze w pociągu zdążającym z Brześcia do Białegostoku. Bandyta zaskoczony z nienacka nie mógł się już bronić. Przy zatrzymanym, który jechał wraz ze swoją siostrą Martą, znaleziono trzy nabite rewolwery i większą gotówkę. Rewizja przeprowadzona w zabudowaniach Borysa Cekały ujawniła wielką ilość przedmiotów, pochodzących z grabieży. Wywieziono je na 8 furmankach. Część towaru została już rozpoznana przez poszkodowanych. Bandyta nie przyznaje się do żadnego z zarzucanych mu przestępstw wbrew dowodom, które zebrano przeciwko niemu.

Wkrótce Borys Cekało stanie przed sądem w Brześciu.

Po przesileniu w teatrach miejskich

Szpakiewicz — Bujański



DR JERZY RONARD-BUJAŃSKI, nowy dyrektor teatrów miejskich.

Decyzja magistratu zamknęła jeszcze jeden etap historii teatru wileńskiego. Umowę z miastem podpisał dyr Bujański, który w jesieni obejmie mostek kapitański na Pohulance, by przez trzy co najmniej lata żeglować i lawirować wśród... ach, nie kończmy lepiej tego porównania. Dyr. Szpakiewicz odchodzi do Lwowa, otrzymując po 7-letniej pracy w Wilnie najlepiej wyposażony teatr prowincjonalny, oraz niemały przywilej: beztroski wobec spraw materialnych teatru, które to wzięła na siebie municypalność lwowska.

Warto więc zastanowić się nad tą chwilą i jeśli nie dokonać bilansu, to przynajmniej zanotować kilka nasuwających się na myśl wrażeń, wywołanych przez tę „zmianę warty".

Siedem lat. Cyfra biblijna... Czy były to lata tłuste czy może chude? — Nie. W ten sposób nie dojdziemy do niczego. Trzeba inaczej. Trzeba zdać sobie sprawę z roli tej siedmiolatki w życiu teatru i miasta, roli, którą szczegółowo zajmą się przyszli historycy teatru w Wilnie niepodległym. Tu wystarczy wyrazić przypuszczenie, że okres ten nazwany będzie okresem normalizacji. Była przed Szpakiewiczem „Reduta", która uczyła publiczność teatralną czci dla Sztuki przez wielkie S i budziła Wileńszczyznę swymi objazdówkami; potem wystrzelił kolorową racą Zelwerowicz. ożywiając atmosferę, niepokojąc i gim nastykując wrażliwość wilnian energicznymi skokami repertuarowymi. Jednakże oba te zespoły, mimo wielkich zasług, jakie im słusznie przyznać należy, nie stworzyły w Wilnie normalnego teatru — instytucji, której funkcja w życiu miasta jest określona, a działalność łączy się organicznie z rytmem prac, wypoczynków no i tęsknot jego mieszkańców. To były — eskapady, próby, porywy, szarże, zostawiające swój ślad pozytywny nawet mniej efemeryczny niżby się zdawało. Ale ślad taki zostaje w umysłach miłośników teatru; dla wychowania zaś szerszej publiczności trzeba dłuższego czasu, trzeba **wdrożenia.** To właśnie dało wilnianom siedem lat Szpakiewicza.

Mieczysław Szpakiewicz przyszedł do Wilna w okresie, kiedy moda formalizmu inscenizacyjnego rozmieniała się właśnie na drobne we wszelkiego rodzaju „reportażach scenicznych", a publiczność gustowała w tych obiadach, złożonych z samych przystawek, kiedy wreszcie wzrastały na scenie nowe, młode nazwiska aktorów i reżyserów. Nowy dyrektor poddał się częściowo duchowi chwili, zwłaszcza, że dysponował rwącymi się do takiej roboty współpracownikami, ale bardzo szybko zaznaczył indywidualność własną — aktora i reżysera wyrosłego w kulcie dla wielkiego repertuaru, dla teatru żywego słowa i teatru aktora. W rezultacie doraźne efekty inscenizacyjne w rodzaju „Mam lat 26" (Radulski), czy „Fräulein Doktor" zostały stonowane w przedstawieniach takich jak „Niebieski ptak", „Jim i Jill", czy „Knock", a górę wziął i nadał ton teatrowi repertuar klasyczny. Teatr wykazał tu zresztą wiele ambicyj twórczych i unikał w miarę sił stereotypowości i tradycyjnego szablonu. Wyspiańskiego, Słowackiego, Szekspira, Sofoklesa a ostatnio Aischylosa realizowano z zawsze godnym uznania, a nieraz wzbudzającym prawdziwy podziw wkładem oryginalnej myśli twórczej i godną najlepszych scen doskonałością dzieła. Niektóre widowiska z wielkiego repertuaru ujrzeliśmy w inscenizacji importowanej — najlepszej jaka dotąd powstała w Polsce. Tak było np. z „Dziadami" (Schillera), „Szkołą żon" (Jaracz) oraz „Poskromieniem złośnicy" (Białkowski, którego dalsze inscenizacje szekspirowskie obyśmy jak najprędzej mogli oglądać). Moliera, Fredrę, Schillera, Beaumarchais'ego, Ibsena pokazywał teatr Szpakiewicza w interpretacji tradycyjnej, ale z należytym pietyzmem, osiągając poziom, którego nie potrzebowaliśmy się wstydzić.

Można by tu jeszcze mówić o teatrze szkolnym i objazdowym, o starannym doborze występowiczów, o wprowadzeniu na scenę nowych aktorów, w tym wileńskich, ale to docenia się łatwo, więc wystarczy tylko wspomnieć. Nas obchodzi tu raczej linia artystyczna teatru i jego pedagogia wobec publiczności. Tu przyznać należy, iż dyr. Szpakiewicz potrafił przekonać miasto do swego teatru, że snobizm półinteligentów mierzących wartość nowej sceny miarką warszawskich bud rozrywkowych z biegiem lat przycichł w znacznym stopniu, że wreszcie z roku na rok frekwencja wzrastała. Przyczyniły się do tego zresztą słuszne wysiłki nowoczesnego organizowania widowni

Półinteligenci w jednym tylko mieli trochę racji: — repertuar ściśle rozrywkowy istotnie bywał w Wilnie wykonywany gorzej niż w Warszawie, jako że ambicje dyrektora szły górą w górnych tylko regionach mierzył się z najlepszymi i tam szukał zwycięstwa. Minęło dobrych kilka lat, nim romantyczny i trochę młodopolski (alternatywa „Sztuka, albo — szmira!"...) wychowawca publiczności wileńskiej nauczył się doceniać wartość nie do pogardzenia — kasowy i ściągający ludzi do teatru repertuar bez większej wartości literackiej, ale o dużych możliwościach aktorsko-inscenizacyjnych. Myślę, że metamorfoza ta nie była rzeczą łatwą, ale oto zobaczyliśmy dyrektora w ostatnim jego sezonie wileńskim jakby z nowej strony: bardziej giętkiego, współczesnego, stawiającego przede wszystkim na wyrównaną pracę teatru, niezależnie od wartości autora. Dało to świetną szkołę młodemu zespołowi, a zwiększone bez kompromisów artystycznych dochody kasie teatralnej— co znowu jest warunkiem i bazą dla takich przygód artystycznych jak „Oresteja". Taki właśnie stan rzeczy —wysoką klasę pracy teatralnej nawet w repertuarze przeciętnym jako bazę kasy i smaku publiczności oraz odskocznię do reperatuaru wielkiego — nazywam normalizacją stosunków teatralnych. — Dyrektor Szpakiewicz wyjedzie z Wilna zostawiając teatr o zdrowej atmosferze wewnętrznej, teatr, do którego aktorzy chcą się angażować, teatr, który nauczył swą publiczność chodzić na przedstawienia i coraz lepiej doceniać wartości, jakie z nich czerpie dla swego życia codziennego.

Jego następca, a dawny współpracownik, dr Jerzy Ronard-Bujański przychodzi więc na teren przygotowany, a czynnikiem ułatwiającym mu pracę będzie trzyletnie doświadczenie wileńskie. Piętno „Reduty" oraz to, że współpraca ze Szpakiewiczem przypadła właśnie na okres przesilania się ku wielkiemu repertuarowi, powinny mu stworzyć pomost do tradycyj wileńskich. Tym bardziej, że nowy dyrektor, choćby z racji swej działalności w radio i uniwersytecie krakowskim ma predylekcję do teatru żywego słowa i teatru aktora oraz że osobista jego pasja do teatru Wyspiańskiego, zbiegając się z coraz silniejszą i ogólniejszą opinią, iż na Wyspiańskim właśnie powinniśmy budować nasz teatr narodowy — doprowadzić musi do nowych, twórczych wysiłków inscenizacyjnych, które doceniać nauczyły Wilnian (co prawda, nie wszystkich jeszcze) teatry poprzednie. Pod tym względem decyzja miasta dokonała wyboru w naszych możliwościach najszczęśliwszego. Jeśli czego obawiać by się można, to żeby, zapatrzony w repertuar wielki, nie zlekceważył nowy dyrektor repertuaru przeciętnego, który z konieczności będzie musiał dopuścić do głosu. Ale wolno chyba się spodziewać, że ekspansywność młodości poparta przygotowaniem teoretycznym oraz analiza doświadczeń poprzednika uchronią go od tego błędu i że teatr znormalizowany będzie się stawał teatrem coraz doskonalszym.

Józef Maśliński.

Dziś o zmroku wszyscy na plac Łukiski

Dziś, 26 maja o godz. 19 m. 30 odbędą się na placu im. Marszałka Piłsudskiego odczyty na temat zawsze palącego zagadnienia: „Gruźlica i jej zwalczanie".

Głos mówców będzie podawany przez megafony. Wykłady będą suto ilustrowanne przezroczami. Do tego celu pułk saperów ustawił olbrzymi ekran. Szereg mikroskopów udostępni zebranej publiczności spojrzenie w oblicze największego wroga naszych czasów — pozwoli obejrzeć prątki Kocha (zarazki gruźlicze). Wieczór urozmaici świetna orkiestra 5 p. p. leg., która każdą przerwę pomiędzy odczytami wypełni pogodną muzyką. Głos zabiorą: ks. dr Śledziewski, dr. Wł. Leśniewski, dr F. Pawłowicz i dr M. Kołaczyńska.

Na wypadek chłodu radzimy ubrać się ciepło. Kto ma stołek składany niech ze sobą przyniesie. Nie zawadzi wziąć ze sobą parasola, gdyż impreza odbędzie się bez względu na pogodę.

Wstęp wolny.

Kurjer Sportowy

Drugie zwycięstwo Kolczyńskiego

Europa — Ameryka 16:0

W środę, o godz. 5 nad ranem, wg. czasu środkowo-europejskiego rozegrany został w Minneapolis rewanżowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Europy i Ameryki. Tym razem Europa zrewanżowała się Ameryce, bijąc ją bez straty punktu— 16:0. Dwa przedmecze zostały również wygrane przez Europejczyków. Mecz wywołał znaczne zainteresowanie, gromadząc przeszło 12.000 widzów. Głównym punktem zawodów było spotkanie Kolczyńskiego z Yatesem. Zwyciężył zdecydowanie Kolczyński na punkty. Kolczyński miał bezapelacyjną przewagę, a jego przeciwnik uciekał się do niedozwolonych posunięć, m. in. często chwytał Kolczyńskiego za ręce i właściwie powinien był być przez sędziego zdyskwalifikowany. Tylko dzięki temu Yates uniknął nokautu. Sekundantem spotkania był Stamm. Licznie zgromadzeni Polacy przyjęli zwycięstwo Kolczyńskiego burzą oklasków.

Dziś gramy z Wisłą

Dziś rozegrane zostaną w kraju następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi państwowej:

W Warszawie stołeczna Warszawianka walczyć będzie z Pogonią;

Polonia — Cracovia w Krakowie,

Warta — ŁKS w Poznaniu,

Ruch — AKS w Wielkich Hajdukach,

Śmigły — Wisła w Wilnie.

Mecz wileński z Wisłą odbędzie się na stadionie przy ul. Werkowskiej. Początek o godz. 17 min. 30.

WKS Śmigły wystąpi w następującym składzie:

Czarski (Łoś), Paszkiewicz, Zawieja, Grządziel, Lammer (Puzyna), Fujarski, Marzec, Hajdul, Pawłowski, Ballossek, Biok.

Brak jest Bukowskiego, który został na ostatnim meczu kontuzjowany. Być może, że zabraknie Puzyny, którego ewentualnie będzie musiał zastąpić Lammer.

Mecz sędziować będzie p. Kurcweil ze Lwowa.

Na meczu obecny ma być prezes centrali WKS'ów płk. dypl. Zygmunt Wenda.

Przed meczem. Polska — Brazylia

Kapitan drużyny brazylijskiej ustalił następujący skład reprezentacji Brazylii na mecz piłkarski o mistrzostwo świata z Polską, który się odbędzie 5 czerwca w Strassburgu.

Bramkarz — Batates, obrona — Domjngos i dr. Nariz; pomoc — Alfonsino, Martin i Britto; atak — Roberto, Romeo, Leonidas, Peracio i Hercules.

Przy ustalaniu składu reprezentacji Brazylii kierownik drużyny, liczył na to, że w rozgrywce z Polską szybsi zawodnicy będą mogli odegrać większą rolę niż tzw. „technicy.

Miażdżące zwycięstwo Polski nad Irlandią wywołało wśród drużyny brazylijskiej ogromne wrażenie i obecny skład reprezentacji Brazylii został ustalony pod wrażeniem informacji o meczu Polska — Irlandia.

Skład reprezentacji Polski, jak wiadomo przedstawia się ostatecznie następująco:

Bramka — Madejski; obrona — Szczepaniak, Gałecki; pomoc — Góra, Wasiewicz, Dytko; atak — Piec I, Piontek, Szerfke, Wilimowski i Wodarz.

Choma nie może wyjechać do Ameryki

Znany polski bokser zawodowy Choma, który ostatnio podpisał umowę z Cyganiewiczem i miał wyjechać do Ameryki dnia 28 bm. nie otrzymał dotychczas wizy i napotkał na pewne trudności w załatwieniu formalności w konsulacie amerykańskim. W tych warunkach Choma w maju najprawdopodobniej nie będzie mógł wyjechać.

Rozwój radia na Wileńszczyźnie

Wczoraj odbyła się w Rozgłośni Wileńskiej konferencja prasowa, zorganizowana przez Dyrekcję Polskiego Radia. Na konferencję przybyli liczni przedstawiciele prasy wileńskiej.

Zagaił konferencję dyr. Rozgłośni Wileńskiej Roman Pikiel, który w przemówieniu swoim podniósł momenty, które wpływają na rozwój radiofonizacji i wymienił plany rozbudowy radiofonizacji polskiej w najbliższym okresie. Kończąc podkreślił, że „Polskie Radio jako instytucja państwowa służy i służyć będzie kulturze narodowej".

Z kolei głos zabrał kierownik programów wileńskiej radiostacji Tadeusz Łopalewski, który w treściwym przemówieniu omówił dotychczasowe zdobycze programowe, idące w kierunku silnego związania terenu z mikrofonem, który także często jest jedynym przedstawicielem polskości na tych terenach. W tych wysiłkach położono silny nacisk na kontrpropagandę komunistyczną i zbliżenie audycji pod względem charakteru i poziomu do wymagań słuchaczy wiejskich, których ilość wzrasta z dniem każdym. Obok tego jednak przeprowadzono cykl odczytów i audycji przeznaczonych dla słuchaczy o wyższym poziomie i innych zainteresowaniach.

Po omówieniu dotychczasowego programu, w którym na pierwsze miejsce wysuwa się celowość i rozmaitość, kier. Łopalewski krótko scharakteryzował program letni Wileńskiej Rozgłośni, w którym zaznaczy się przewaga muzyki lekkiej, rozrywkowej oraz audycji pogodnych.

Z wewnętrznych sukcesów organizacyjnych T. Łopalewski wskazał na zaangażowanie stałej orkiestry symfonicznej oraz nabycie aparatury na nagrywań. Nie jest wykluczone otrzymanie przez Rozgłośnię Wileńską samochodu transmisyjnego.

W dyskusji, która się wywiązała, poruszono momenty propagandy radiofonii oraz zwrócono uwagę na działalność Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, który organizuje kursy przysposobienia radiowego — tak pożyteczne i potrzebne.

Konferencja prasowa wykazała celowość wysiłków Radiostacji Wileńskiej zarówno w dziale propagandowym, jak rozbudowy wpływów radia na tereny objęte zasięgiem wileńskiej fali.

Tabela loterii

16 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Milion złotych padł na nr. 128215

Stała dzienna wygrana 20,000 zło. padła na nr. 54913

50.000 zł.: 44555 60671

10.000 zł.: 38574 49244 54285 66758 94849 129379

5.000 zł.: 34268 59637 93624 110304

2.000 zł.: 2409 26624 32400 49275 53798 70041 75115 80082 86551 87596 99052 109612 117350 125628 133910 143551 144477 157406 157648

1.000 zł.: 6497 6294 7104 14242 31024 33140 34750 35787 40779 43445 43498 45517 47307 48799 54167 62543 63570 70262 72785 73748 78433 82250 83274 85255 92019 96203 98056 98856 103364 108794 109542 113370 114269 123281 125204 129529 132309 135480 135938 136905 138372 138983 139066 136905 144171 145291 157430

Wygrane po 250 zł.

107 90 205 99 358 404 524 66 84
92 834 52 1127 44 65 398 445 713 872
2015 104 436 591 792 862 917 37 3020
47 48 94 96 392 432 661 75 828 4043
46 53 162 367 78 487 607 32 711 47
815 31 61 5084 138 254 417 91 60 64
744 302 24 902 6038 135 359 402 722
826 7038 61 103 19 57 95 267 76 84
333 95 557 709 880 8055 149 241 306
446 623 719 59 870 947 9002 59 388
492 530 74 623 50 74 814 65 919
10086 104 310 414 15 98 526 673 776
895 96 11043 80 96 189 376 516 632
54 723 819 90 958 66 12187 205 68
395 495 571 727 59 61 947 13167 289
303 41 408 548 654 733 922 62 14094
172 271 381 458 505 10 692 978 96
15025 77 98 177 218 39 99 340 57
624 60 702 38 972 16048 125 231 395
650 781 802 83 979 17242 44 60 417
616 44 747 61 875 914 53 93 18125
83 241 336 96 568 82 91 602 32 61
715 19035 159 333 501 627 706 38 67
877 966 20129 203 423 636 804 13 965
72 21186 222 312 515 647 806 17 920
89 22069 199 319 20 71 467 543 734
85 894 917 23059 410 85 882 993
24097 129 20 42 56 306 87 407 75
651 59 707 968 25046 106 53 55 211
411 31 82 540 61 661 81 760 81 930
26032 186 99 213 24 648 943 70 27279
390 409 28099 209 77 84 432 54 39
727 31 46 851 37 29047 52 62 97 150
95 234 666

30004 25 33 107 40 94 345 78 543 742
7 823 33 31033 142 555 611 45 741
883 32246 90 415 882 518 55 684 797
865 85 958 60 99 33545 53 600 68 734
803 51 7 925 34036 305 44 519 683
92 717 64 35098 212 420 556 61 614
836 907 18 20 36317 451 87 603 4
851 80 37135 61 558 83 606 17 745

38011 265 303 21 421 37 501 8 56
86 615 47 67 89 769 840 63 39093
296 640 808 902 25 31 40070 145 271
409 510 62 645 730 62 844 60 65 961
41063 133 232 87 505 663 886 971
42069 187 604 86 834 68 950 43062
70 136 265 377 416 520 48 65 610
709 865 955 44051 206 579 61 622
703 837 45247 450 94 706 16 38 53
97 46063 66 131 49 257 395 523 59
73 662 728 938 47266 312 32 541 43
51 749 823 48008 41 214 85 344 434
603 803 7 9 79 908 10 48 49036 76
104 257 501 57 848 914 50075 139
408 9 53 575 685 88 725 86 51034
185 305 61 83 401 8 62 91 549 69
676 813 900 91 52050 137 245 411 17
680 88 725 897 53010 50 67 197 269
323 791 838 72 74 944 54068 94 253
311 27 604 75 904 88 55011 30 44 79
128 69 336 530 67 690 713 41 831
66 70 927 56014 173 84 87 278 339
75 460 59 86 96 538 613 20 865 77
90 57082 432 514 685 762 880 904
58129 260 314 97 602 761 89 59081
127 98 750 833 61 949 69

60002 67 77 97 180 217 31 390 93
643 769 96 826 960 61103 22 271 358
74 85 580 684 757 89 984 62022 35
133 51 73 223 50 97 415 517 619 61
66 724 855 63009 256 98 450 80 659
91 736 64107 74 386 41 61 553 63
657 83 717 82 98 820 36 930 62
65033 128 396 532 772 844 66053 139
235 81 99 377 422 50 54 530 760 854
95 67012 88 270 372 78 528 752 804
908 68008 175 281 330 98 456 596
747 940 69055 173 276 393 702 11 23
824 86 949 70174 94 262 63 94 416
564 654 755 842 921 71073 469 94
559 704 76 850 932 72187 209 301
674 97 751 991 73008 41 91 216 24
514 89 750 69 90 919 74001 24 49 131
325 67 434 46 582 702 67 899 914
56 75192 273 429 716 34 48 908 74

74065 112 306 77 86 561 83 653
72 704 824 941 55 77 100 38 76 240
99 372 3 441 777 862 950 78025 48
68 101 223 41 963 387 537 611 944
92 5 79157 76 241 473 543 606 60
739 903 43 80201 34 487 588 682 9 99
759 826 928 81229 31 541 605 4 24
23 53 747 825 4 35 81 82026 54 129
371 80 632 44 923 78 84 83333 55
443 520 64 8 9 638 52 993 84178 238
325 454 855 905 3 45 58 69 85019 79
98 154 96 413 52 96 587 819 86104
565 64 2713 76 841 955 87034 86
106 40 492 8806 67 478 639 46 861
969 89063 322 83 444 83 501 2 627
739 42 817 911 66

90070 38 257 97 539 706 812 66
91055 78 87 96 132 267 72 89 452 541
628 54 826 92113 48 217 780 865
991 93225 365 99 431 8 651 913 94011
110 38 209 53 359 73 440 94 581 93
4 654 915 95184 555 999 96080 254
341 410 6 89 634 719 817 97076 179
900 49 75 87 98112 236 435 604 64
841 923 99009 65 151 412 90 552 4
96 623 744 5 853

100147 56 213 66 367 403 793 970
101013 45 146 431 593 628 61 774
918 98 102038 99 101 56 77 210 21
531 40 695 707 848 959 80 103004 62
148 219 68 499 566 73 95 633 98 752
807 57 81 104182 276 322 38 52 85
423 550 648 869 105118 90 416 20
36 44 509 11 34 54 693 106243 450
717 73 825 904 91 8 107008 33 78
267 318 24 472 618 897 900 108071
330 61 71 629 91 927 62 99 109074
106 65 214 339 452 79 556 631 64
702 82 80 803 43 93 110057 102 46
77 90 758 969 111080 6 263 78 382
513 688 739 59 808 95 901 86 112084
204 389 438 584 518 613 700 47 800
930 113246 82 356 411 667 98 770
896

114022 159 264 84 310 58 448 502
85 687 725 44 839 73 87 946 115022
253 57 455 619 56 921 116007 246
468 526 27 622 54 704 937 66 117062
102 32 222 392 481 118074 102 45
78 82 307 569 91 623 759 860 980
119061 202 59 305 96 504 40 68 813
20 92 968 120012 71 233 96 408 31
500 875 984 121049 605 75 77 83 715
834 122287 365 90 460 503 14 626
123117 306 14 16 46 412 65 523 652
776 871 87 927 124128 250 421 22 88
515 877

125010 259 348 66 524 56 869 72
126034 169 200 63 80 331 521 71
719 127187 222 306 76 410 56 612
733 55 866 128037 101 61 4 505 53
639 855 950 129004 17 39 117 75
213 38 77 334 462 517 618 722 30
848 83 918 83

130071 254 7 80 426 34 80 594
729 73 131066 75 84 141 283 347
895 7 990 132287 386 558 97 740
995 133307 57 62 534 606 725 57
807 908 134054 226 319 527 832
42 944 135090 299 344 92 555
136054 125 97 203 398 411 88 522
80 774 137183 245 360 411 44 89
556 706 66 13800 61 113 217 342
421 541 729 89 856 8 76 942 139026
9 171 208 29 439 48 528 34 52 80
4 646 743 3 804

140083 126 72 421 78 679 75 777
992 141146 79 256 61 96 305 510
619 775 863 7 94 142000 10 229 61
427 528 33 614 57 712 5 813 72 960
143439 81 602 706 87 144033 156
401 36 586 650 145048 166 245 79
555 646 64 714 921 31 146136 283
470 607 17 57 90 941 56 147097
119 64 247 395 479 551 665 725 70
148144 239 300 497 539 76 772 838
37 149087 129 76 291 406 23 93 582
622 57 64 713 95 938 69 150002
321 530 98 628 66 7 728 79 941 56
8 151039 223 483 508 57 610 57
83 707 40 963 152084 296 547 834
93 153223 371 488 583 710 823 948
154271 398 564 743 843 916 155159
323 60 79 518 32 730 92 971 9
156050 163 80 3 268 328 64 99 769
813 975 157025 110 85 239 76 510
492 846 921 158127 220 519 644 64
773 833 924 67 8 159465 7 75 955
89

III i IV ciągnienie

Wygrane po 2.500 zł.

29 71 141 286 501 765 1037 249
675 901 67 2771 975 3255 771 4757
5370 560 64 6015 7427 629 63 8669
9182 295 10064 212 403 640 909
11268 584 939 12024 406 735 812 42
13801 14205 609 816 16237 868 17333
824 18117 532 854 19068 167 449 619
20447 21028 391 937 22435 767 23748
25221 346 26373 421 612 27845 84
28086 271 689 740 29162 946 30283
384 819 31542 95 32667 33740 34470
947 35422 605 771 36102 342 74 778
852 37731 861 38204 26 346 746 72
847 74 39555 86 856 40105 49 468
614 717 41246 985 42310 815 43082
126 581 942 44422 553 83 716 45124
214 46509 862 47502 753 86 48093
322 707 94 964 49291 332 43 776
50755 433 827 51079 284 52223 866
53048 126 817 940 54355 415 55623
56076 518 57190 57282 401 834
59471 60326 622 45 734 979 61511
45 62179 654 755 63121 286 386
64275 531 78 65297 563 822 66126
307 606 67050 243 328 466 532 952
99 68402 69847 70571 738 71643 847
72824 73328 74490 517 75042 798
76309 703 77210 421 48 78139 79154
80237 81322 465 684 82672 83165 986
84420 75 755 85152 231 465 530 63
92 86717 87361 442 874 89274 576
972 73 88905 91144 92037 130 618
809 93067 286 739 95 94411 95022
201 662 80 96544 763 97498 542 664
84 99462 539 852

100879 974 101346 102515 982
103596 625 773 104628 105134 418
570 791 813 106216 546 72 107331
414 880 911 108784 109523 909
109028 111223 112453 74 514 696
113453 114048 115269 620 779 933
116378 402 737 893 117641 748
118299 476 94 119102 322 577 682
725 815 902 120149 87 328 121241
980 123021 124924 46 125363 582 994
126449 75 127170 128033 142 220 546
689 876 129225 747 54 994 130054
159 131842 942 132489 133288 430 90
575 134347 61 68 881 135106 8 487
544 986 136552 137446 612 843
138138 402 852 84 139481 866 140071
220 95 415 141672 796 142034 352
143829 144248 611 145935 146269
635 147385 780 900 148163 306 64
793 149226 79 494 150448 640 151328
449 510 79 770 155061 160 306 84
692 156587 157098 669 159575 749

Wygrane po 500 zł.

198 374 526 683 788 86 945 53 88
1293 410 590 782 75 985 2078 133 264
443 681 84 992 3079 105 567 622 64
4090 337 516 649 65 718 55 50 965
5090 108 388 413 84 538 951 6145
425 50 611 79 946 7041 50 164 93
266 317 48 432 523 971 98 891 984
8031 67 348 600 60 713 9088 145 451
651 934 10023 46 93 215 372 98 417
24 39 802 11129 696 12250 647 811
64 928 13042 285 320 560 90 714 37
84 949 14073 96 112 60 241 314 423
556 666 717 47 94 900 55 15111 205
56 382 619 40 551 80 672 810 971
15063 303 16 31 556 781 864 17114
26 70 202 16 542 752 18016 83 377
69 926 80 667 77 766 51 835 58 19147
80 203 88 363 422 531 63 635 65
72 751 814 85 20168 81 707 54 82
21220 75 455 537 51 707 866 22090
434 516 794 892 904 44 23118 75 328
34 79 479 517 963 24087 257 79 607
25111 26 41 57 75 609 29 92 749 850
938 24061 172 256 66 92 410 99 664
84 27026 30 140 327 74 537 90 682
75 738 815 91 922 28173 74 270 510
94 862 29008 142 313 97 549 33 64
59 778 998 30090 205 12 45 68 527
69 674 31132 27 249 432 98 568 603
757 90 32029 181 462 560 634 702
27 981 33168 260 59 406 23 73 733
914 34123 66 270 516 600 37 636 46
35045 163 328 95 580 637 755 881
954 36048 61 186 365 495 948 72
37013 261 62 345 422 27 535 65 704
38020 86 94 207 377 631 765 878
39048 475 886 914

40246 68 322 70 440 86 508 23 48
675 815 86 41113 697 845 942 46
42407 514 12 69 618 51 814 43163
209 25 672 921 44097 123 10009 93
255 390 600 28 60 761 859 937 47
45069 269 394 435 534 40 607 719
985 46286 340 85 687 83 597 781 840
87 88 98 47164 239 42 302 485 696
797 48174 312 487 521 614 44 714 815
55 49013 220 437 731 893 98 50152
336 787 741 89 892 99 991 95 51094
131 35 244 57 362 534 54 52163 448
601 35 817 964 53410 531 631 742
888 54491 577 718 984 87 55267 65
88 399 767 54037 150 65 267 389 530
644 701 68 57 57112 4 2259 642 748
65 936 85 97 58136 271 382 473 822
51 942 59216 414 74 543 81 82 94
739 42 881 60116 61 248 350 61298
381 471 506 53 639 823 915 62281
484 70 660 902 87 63092 375 81 514
603 93 64030 40 198 219 643 60
65172 248 71 487 697 872 73 908 53
54040 423 87 627 75 702 99 872 73
966 67001 10 189 636 910 68013 17
397 536 689 760 827 69340 95 406
595 644 58 806 70157 301 450 99 712
90 804 81167 293 334 410 678 759
922 72169 81 274 304 58 622 617 36
795 73174 204 66 316 80 422 747 823
923 54129 61 63 431 745 75054 55
90 238 56 469 536 99 76092 119 214
542 89 610 61 780 888 77055 178
264 721 36 87 926 78190 230 38 44
77 506 764 855 961 79058 228 540
76 807 74

80140 542 794 944 81197 358 597
670 82127 451 711 884 980 83011
441 502 561 783 823 938 63 84027
403 618 708 981 85322 44 525 80
84094 250 636 727 896 928 87009 62
160 398 791 865 56 976 88350 604
500 88 758 845 48 53 923 89021 100
203 82 630 72 893 58 980 90 90161
201 7 870 93 973 89 91433 683 92177
446 610 876 81 93017 19 175 304 488
645 732 56 881 94088 364 610 753
943 55097 249 423 25 36 668 805 967
56120 25 58 466 711 99 97042 91 265
383 539 604 736 88 803 44 67 967
98020 91 92 353 54 584 765 726 808
954 99199 307 432 51 58 709 899 924
100168 296 354 773 919 101260 385
536 830 57 945 102035 189 442 605
82 711 96 103093 126 310 402 7 823
104261 32 69 330 53 403 18 547 820
24 61 966 105021 549 656 756 961
106040 387 748 71 824 985 107240
507 108033 465 628 80 702 36 908 47
79 109023 113 286 629 796 932 75
110049 299 609 2 731 111121 295 337
70 447 64 11211 135 21367 113170
295 347 470 650 81 487

114253 301 636 44 763 77 899 989
115116 346 482 3 534 69 928 116708
901 117136 82 321 75 421 522 55 645
782 827 98 954 118716 119127 61 266
302 536 731 824 75 910 74 87 120001
93 365 625 83 800 60 121100 103 8
75 206 431 91 7 736 830 994 122038
185 215 394 474 632 718 83 894 980
123052 66 74 171 390 478 741 70 89
958 124006 157 260 323 419 590 640
849 95 125009 107 485 563 814 126129
531 885 914 6 80 127143 373 400 565
672 738 971 128095 169 370 660 85
867 957 81 129043 538 704 23 69
830 76 88

13009 121 65 74 83 97 384 7 425
627 711 815 92 904 131028 150 227
422 79 719 853 132083 188 239 394
611 3 54 67 712 96 133029 112 216
425 503 797 816 935 134085 237 407
89 501 65 135069 275 304 68 99 527
602 74 801 136041 144 59 328 66 80
883 137083 138175 280 311 409 678
895 908 139083 200 315 74 458 572
668 76 806 32
140033 41 51 171 274 702 878 903 17
141255 366 671 728 142023 190 240
359 444 97 628 925 99 143556 144031
82 120 378 567 728 875 945 145265
84 538 605 74 6 87 730 899 146322
82 486 560 147149 222 553 610 39
774 91 946 51 148058 375 704 79
818 71 149052 84 99 178 241 654
723

150013 58 70 140 324 30 545 81
652 723 843 57 989 151079 341 453
88 670 778 880 152283 487 772 850
915 153120 491 510 693 701 99 154009
12 27 52 140 76 209 66 88 536 73 688
754 827 910 81 92 8 155041 132 293
582 736 802 24 924 156062 110 260
4 576 818 953 8 157327 413 526 707
158409 634 732 67 986 159191 826
420 621 3 763 879

Nowe pożyczki miasta

W Magistracie odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-gospodarczej. Postanowiono wystąpić na piątkowym posiedzeniu Rady Miejskiej z wnioskiem o zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwoce 312.000 zł na budowę pawilionów Targów Północnych przy ul. Legionowej, oraz pożyczki w kwocie 250.000 zł w Powszechnym Zakładzie Ubezp. Wzajemnych na budowę strażnic pożarnych.

Poświęcenie statku motorowego „Sobieski"

Wczoraj, o godz. 5 pop. ks. prob. Kulesza dokonał poświęcenia nowozbudowanego statku motorowego pn. „Sobieski". Koszt budowy statku wyniósł 60 tys. zł.

Milion złotych wygrali Żydzi wileńscy

Główna wygrana w wysokości 1 miliona złotych padła w Wilnie. Wygrali ją Żydzi miejscowi. Wczoraj w dzielnicy żydowskiej panował niebywały „entuzjazm" wśród współwyznawców.

Główną wygraną podzielili się subiekci od S. Klock, właściciel sodowiarni, kamasznik i właściciel sklepu.

Herszt „Złotego Sztandaru" przemytnikiem

Herszt „Złotego Sztandaru" Lewinson zwany Chane Bobkes uprawiał nietylko kradzieże, włamania, lecz również i przemytnictwo.

Wczoraj Sąd skazał Chane Bobkesa na 6 mies. więzienia za przemyt tytoniu litewskiego.

KRONIKA

MAJ
26
Czwartek

Dziś: Filipa i Nereusza W.
Juro: Bedy i Jana

Wschód słońca — g. 3. m. 00
Zachód słońca — g. 7 m. 31

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 25. V. 1938 r.

Ciśnienie 758.
Temperatura średnia +18.
Temperatura najwyższa +22.
Temperatura najniższa +9.
Tendencja — lekki spadek.
Opady —
Wiatr południowo-wschodni.
Uwagi — dość pogodnie.

NOWOGRÓDZKA

— NOWY DYREKTOR FUNDUSZU PRACY. Dotychczasowy dyrektor Funduszu Pracy, p. Jan Dobrowolski, o którym niestety zmuszeni byliśmy kilkakrotnie pisać niezbyt pochlebnie, został niespodziewanie przeniesiony do Łodzi na podrzędne stanowisko urzędnika tamt. Funduszu Pracy. Na miejsce jego dyrektorem Funduszu Pracy w Nowogródku mianowany został p. Stefan Pachnoski, świetny mówca i działacz społeczny, który objął już urzędowanie.

Zmiana na tym stanowisku, ze względu na poprzednie wypadki, o których pisaliśmy, odbiła się w Nowogródku głośnym echem, budząc nadzieję, że „konflikt nowogródzki" zostanie nareszcie przez władze centralne rozwikłany.

— **Powiatowe święto WF i PW.** 28 i 29 bm odbędzie się w Nowogródku powiatowe święto W. F. i P. W. Obszerny program przewiduje: 27 wieczorem capstrzyk, 28 — różne rozrywki sportowe, 29 nabożeństwo, potem o godzinie 11,30 uroczyste wręczenie pułkowi strzelców karabinu maszynowego, ufundowanego przez gimnazjum państwowe im A. Mickiewicza w Nowogródku, o godz. 12 defiladę na rynku i biegi.

— **Nowy proboszcz w Milkiewiczach.** — Popularny w Nowogródczyźnie, jako propagator ziół leczniczych, sędziwy ks. Wańkowicz (krewny znanego literata Wańkowicza) nie mogąc pogodzić się z wytworzoną sytuacją w Milkiewiczach, został przeniesiony na własną prośbę do Łunina (k. Łunińca).

Parafię milkiewicką objął ks. Kohutkowski, który przyjechał niedawno z Paryża.

LIDZKA

— **Nowi absolwenci IV Klasy Spółdzielczej Szkoły Handlowej Ks. Ks. Pijarów.** W dniu 23 bm. odbyły się egzaminy końcowe młodzieży IV klasy Spółdzielczej Szkoły Handlowej Ks. Ks. Pijarów w Lidzie.

Z wynikiem pomyślnym złożyło egzamin 20 uczniów i uczenic, mianowicie: Bedzowski, Gerbedziowska, Gildenówna, Ilutowicz, Iwanowski, Jachnis, Kamieniecko, Kłyszejko, Małachowska, Mickniewski, Naruszewicz, Przesmycki, Sawoń Szwarcbrem, Urbanowicz, Woronówna, Wróblewska, Prus, Moniakowska i Zdanowicz.

— **Kursy w wojsku.** W miejscowym pułku piechoty odbyły się dwa kursy, zorganizowane przez dowództwo pułku: kurs rolniczy i kurs straganiarski.

Kurs rolniczy zakończył się 30 kwietnia. Ukończyło go 106 strzelców. Jako uzupełnienie kursu ma się jeszcze odbyć wycieczki do Szkoły Rolniczej w Berdówce i doświadczalni w Bieniakoniach.

Kurs straganiarski zakończył się 21 maja br. Kurs ten ukończyło 83 uczestników.

Kierownictwo kursów czuje się w obowiązku jak najserdeczniej podziękować personelowi instruktorskiemu miejscowego OTO i KR. za całkowicie bezinteresowną prace na kursie rolniczym. Dyrekcji gimnazjum kupieckiego za pomoc w przeprowadzeniu kursu straganiarskiego, oraz pp. Borkowskiemu, Miskiewiczowi, Szabłowskiemu i Sikorskiemu za bezinteresowną pracę w postaci wykładów.

— **Podwójny numer „Ziemi Lidzkiej"** W tych dniach wyszedł z druku kolejny numer miesięcznika regionalno-krajoznawczego „Ziemia Lidzka". Numer ten podwójnej objętości (28 stron, za miesiąc maj i czerwiec) jest poświęcony Ludwikowi Narbutowi, wodzowi powstania styczniowego ziemi lidzkiej. Poza tym zawiera następujące artykuły: „Dawne województwo nowogródzkie". Michala Szymielewicza, „Miasto walczącego ideału" (szkic kierunków ideowych Wilna w czasach dawniejszych i teraźniejszości) — Jana Duchnowskiego, „Niemen" — Szymielewicza, „Otton Hedemann i jego prace historyczne" — Aleksandra Śnieżki i inne. Cena podwójnego numeru wynosi 1 zł.

BARANOWICKA

— **Kurs przodowników świetlicowych ZS podokręgu Nowogródek w Baranowiczach.** 29 bm. rozpocznie się w Baranowiczach kurs dla przodowników świetlicowych ZS dla młodzieży z 6 pow. woj. nowogródzkiego.

Kurs potrwa do 12 czerwca 1938 r.

— **Święto Przysposobienia Wojskowego.** 23 bm. odbyło się w sali starostwa pod przewodnictwem p. starosty Karola Wańkowicza zebranie przedst. organizacji i władz wojskowych w sprawie zorganizowania świetlicy dla poborowych i święta PW, które postanowiono urządzić w dn. 11 i 12 czerwca br. Została wybrana komisja organizacyjna święta.

NIEŚWIESKA

— **Związek weteranów nieświeskich odżył.** Sprawa nieświeskiego Związku Weteranów Pow. Nar. znowu jest aktualna. Na skutek decyzji zarządu głównego w Poznaniu nieświeski oddział został zlikwidowany, a wykonawcą tego został rtm. Soberski, członek tegoż związku i delegat do zarządu głównego. Ponadto władze administracyjne nakazały usunięcie szyldu związku. Z początku szyld usunięto. lecz potem zawieszono na dawnym miejscu.

Związek nieświeski mimo decyzji władz głównych nie chce się zlikwidować.

Zim.

— **„Panna rekrutem".** Odbyło się onegdaj w Nieświeżu z inicjatywy Polskiego Białego Krzyża przedstawienie p. t. „Panna rekrutem". Impreza cieszyła się niebywałym powodzeniem.

— **Nauczycielstwo kształci rekruta.** W garnizonie nieświeskim zakończony został kurs w początkowej szkole żołnierskiej. Nauka prowadzona była bezinteresownie przez nauczycielstwo nieświeskie oraz Polski Biały Krzyż.

— **Nie było opieki.** — Mieszkaniec wsi Suczki, gminy kleckiej, Piotr Nowik, umysłowo chory, wpadł do rzeki Suchliczki i utonął.

WILEJSKA

— **Zawody strzeleckie nauczycielstwa.** Celem uczczenia trzeciej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego ognisko ZNP w Wilejce przeprowadziło zawody w strzelaniu na 50 m.

Pierwsze miejsce zdobył p. Witold Rodziewicz, nauczyciel z Wilejki, osiągając 97 punktów na 100 możliwych, drugie miejsce zajął p. Wiktor Jaroszewicz, kierownik z Cyncewicz wynikiem 89 punktów.

— **Międzypowiatowe zawody policji.** — Odbyły się w Wilejce doroczne zawody strzeleckie reprezentacyjnych drużyn policji z powiatu mołodeczańskiego i wilejskiego. Zwyciężyło Mołodeczno, zabierając Wilejce zdobytą w ub. roku nagrodę przechodnią. — Indywidualnie najlepszy wynik miał p. Rymkiewicz z Wilejki.

— **Spływ kajakowy Wilejka — Wilno.** — Związek Strzelecki organizuje doroczny spływ kajakowy z Wilejki do Wilna. Zapisy przyjmuje komendant powiatowy Z. S. p. ppr. Jankun.

Całkowity koszt utrzymania i transport kajaków ponoszą uczestnicy. Termin spływu jest wyznaczony na koniec czerwca.

OSZMIAŃSKA

— **Na dożywianie dzieci.** Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Oszmianie wydatkował na dożywianie dzieci w powiecie zł 10,732. Akcja dożywiania trwa w dalszym ciągu, obejmując dzieci w publicznych szkołach powszechnych i zakładach opiekuńczych.

DZIŚNIEŃSKA

— **Zjazd wójtów i burmistrzów.** W dniach 20 i 21 bm. w Głębokiem odbył się pod przewodnictwem starosty dwudniowy zjazd wójtów, burmistrzów i sekretarzy gmin pow. dziśnieńskiego. Na zjeździe m. in. uzgodnione zostały sprawy organizacyjne i gospodarcze oraz sprawy budowy w rb. przez samorząd siedmiu nowych szkół powszechnych. Nadto omówiono i uzgodniono sprawy oświaty pozaszkolnej przy udziale gminnych referentów oświaty pozaszkolnej. Po wyczerpaniu porządku obrad, wójtowie, burmistrze i sekretarze wzięli udział w posiedzeniu Powiatowego Komitetu WF i PW, gdzie otrzymali wytyczne dla pod komitetów gminnych co do prac i realizacji budżetów oraz w kierunku wzmożenia akcji wychowania fizycznego.

W Werkach rąbią lasy!!!

Przypuszczam, że tytuł ten do głębi wstrząśnie każdego rzetelnego wilnianina. Tak jest. — W Werkach wycięto las! Z całym sadyzmem zimnego eksploatatora wycięto w pień trzy i poł ha pięknego lasu tuż u stóp Góry Werkowskiej nad samym brzegiem Wilii obok młynu.

Las wyciął właściciel majątku Werek, Spinek. Wyciąg go legalnie— wprost rozpaczliwie legalnie, bo na podstawie 10-letniego planu zagospodarowania lasów, zatwierdzonego przez Inspektorat Ochrony Lasów przy Urzędzie Wojewódzkim i wszystkie możliwe instancje decydujące w tym względzie. Inspekcja ochrony lasów wyraziła czerwonym atramentem swą przychylną opinię i prawny właściciel przystąpił do legalnej dewastacji najpiękniejszego krajobrazu naszych podmiejskich okolic. — Legalnie padały stuletnie jodły, jesiony i lipy pod ostrzem siekiery — legalnie wywożono do tartaków na przetarcie strzeliste sosny, jeszcze tak niedawno szumiące majestatycznie nad brzegami Wilii dając jej bogate zielone ramy.

Dziś w samym sercu niemal Werek, akurat na przeciw plaży Werkowskiej widnieje trzy i pół hektarowa naga wydma z wypalonymi łysinami na której jak kikuty sterczą świeże jeszcze pnie brocząc posoką żywiczną.

Plan gospodarczy wypełniony skrupulatnie. — Ustawie stało się zadość, — powtykano w suchy jak pieprz piasek sadzonki przywiędłych sosenek. Ogrodzono teren drutem kolczastym, aby nikt nie deptał krajobrazu, a kołki od płotu pomalowano wapnem na biało zgodnie z wymogami higieny i odnośnych okólników. — Las rośnie zgodnie z ustawą. Za lada 100 lat będziemy mieli piękny szumiący bór — albo i nic, jeśli sadzonki uschną. Trudno — w tym wypadku ustawa i krajobraz są zgodne „ius et natura retro non agit". Pan Spinek zrobił swoje — p. Spinek ma czyste sumienie — co będzie za lat 50 to już sprawa Opatrzności.

Werki dla Wilna są żelazną pozycją turystyczną, letnim parkiem wypoczynkowym i punktem atrakcyjnym dla całego sportu wodnego na rzece Wilii. Stacje kalwaryjskie porozmieszczane w lasach obok Werek są celem pielgrzymek olbrzymich rzesz pątników, którzy w cieniu drzew szukają modlitewnego skupienia. Cała komunikacja parostatkowa na Wilii istnieje jedynie tylko i wyłącznie z racji Werek. Nie ma po prostu jakiegoś zjazdu czy wycieczki turystycznej w Wilnie w okresie letnim, żeby organizatorzy nie przewidywali wspólnego spaceru do Werek. Nadbrzeżna droga do Werek jest ulubioną trasą dla miłośników konnej jazdy i krótkich spacerów pieszych i samochodowych. Wszystko to Werki zawdzięczają swym pięknym mieszanym lasom nad malowniczym brzegiem Wilii. Przecież Góra Werkowska to jeden wielki zielony bukiet strzelający ku niebu. — Strona estetyczna jest tu momentem decydującym — to jest właśnie tajemnica powodzenia Werek, której ani zrozumieć ani uszanować nie chce p. Spinek wspólnie z Inspekcją Ochrony Lasów.

Jeśli coś posiada wartość estetyczną, to tym samym przestaje być wartością konsumcyjno-użytkową. — Czy trzeba tłumaczyć, że drzewa przy ulicy Mickiewicza hodujemy nie po to, żeby za 10 lat ściąć je na deski jako dojrzały budulec? Wydaje mi się, że gdyby nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności p. Spinek był właścicielem Góry Zamkowej to przy swojej inwencji eksploatacyjnej bez trudu uzyskałby od miarodajnych czynników zezwolenie na planowe wycięcie drzew tam rosnących.

P. Spinek wykorzystał w pełni swoje prawo właściciela majątku wycinając w pień trzy i pół ha pięknego lasu, który był ozdobą „naszych Werek". Piszę „naszych", gdyż my wszyscy wilnianie odczuwaliśmy niejako moralne prawo do tego pięknego kraj obrazu, który zdawał się być naszą wspólną własnością, gdy szukaliśmy w cieniu tych drzew wypoczynku, gdy jadąc łodzią wpatrywaliśmy się w strzeliste sylwetki sosen nadbrzeżnych wspierających horyzont pogodnego nieba. Nagle złudzenia prysły — krajobraz Werek stał się sprawą osobistą p. Spinka i jego dziesięcioletniego planu eksploatacji lasu. Przyrodzone walory swego dziedzictwa podeptał p. Spinek w dość brutalny sposób. Piękne lipy, jesiony i sosny pojechały do tartaku, ale czyż właściciel majątku Werki, posiadając duży pensjonat i wielkie przychody z letników i turystów nie zdaje sobie sprawy, że depcze również i własny interes. Któż przyjedzie do Werek ogołoconych z pięknych lasów. Nie wiem jakimi względami kieruje się p. Spinek wycinając lasy w Werkach, faktem jest jednak, że sfery miejskie zaalarmowane groźbą wycięcia lasów wprowadził w błąd, działając podstępnie. W roku ubiegłym bowiem Zarząd Miejski dowiedziawszy się, że w Werkach cechowane są drzewa zapytywał administrację dóbr Werki, czy zamierza przystąpić do eksploatacji lasów — odpowiedź uzyskano negatywną i uspakajającą. Tymczasem rzeczywistość zadała kłam tym zapewnieniom.

Najwyższy czas skończyć z eksploatacją lasów posiadających charakter parków publicznych. Werki są letnim parkiem wypoczynkowym miasta Wilna — lasy tam rosnące nie są jedynie prywatną sprawą p. Spinka, lecz zagadnieniem szerszym społecznej natury.

Musimy ratować przed zagładą resztę drzewostanu w Werkach i wywrzeć nacisk na czynniki decydujące celem uznania lasów werkowskich za nienaruszalny rezerwat parkowy nie podlegający żadnej eksploatacji.

Dlaczego milczy T-wo Ochrony Przyrody? Miejmy nadzieję, że zapalony obrońca i miłośnik krajobrazu Wileńszczyzny prof. Limanowski zainteresuje się tą sprawą.

Z. Kr.

KRONIKA

WILEŃSKA

— **Przewidywany przebieg pogody według PIM w dniu 26 bm.:**

W dalszym ciągu pogoda o dużym na ogół zachmurzeniu. Miejscami przelotne deszcze. Na Wileńszczyźnie skłonność do burz.

Temperatura w ciągu dnia około 15 st.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Magistrat postanowił zaprzestać pobierania podatku specjalnego.** Ponieważ sytuacja finansowa miasta uległa w ostatnim roku poprawie i Magistrat zamknął swój budżet z nadwyżką oraz wobec zezwolenia Min. Spr. Wewn. na zaniechanie poboru podatku specjalnego przez samorządy, które mają zrównoważone budżety, Magistrat postanowił z dniem 1 czerwca rb. zaprzestać całkowitego pobierania na rzecz miasta podatku specjalnego od swych pracowników.

— **Budowa trybun na stadionie na Pióromoncie.** W jesieni rb. w Wilnie odbędzie się ogólnopolski zlot sokolstwa. W związku z tym Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu postanowił przystąpić do intensywnych prac przy budowie stadionu sportowego na Pióromoncie. Na teren boiska przeprowadzony będzie rurociąg wodny oraz zbudowane będą odpowiednie trybuny. Celem dogodniejszego połączenia stadionu z miastem wybudowany będzie w najbliższym czasie most drewniany dla pieszych na Wilii obok elektrowni.

Niezależnie od tego miasto w najbliższym czasie przystąpi do uregulowania wszystkich ulic wiodących do stadionu, by nadać im przyzwoity wygląd, szczególnie duża uwaga zwrócona zostanie na uregulowanie ul. Pióromont. Na wszystkich ulicach otaczających stadion Magistrat ustawi trwałe i estetyczne płoty.

AKADEMICKA

— **Memoriał Związku Studentów Litwinów.** Związek Studentów Litwinów opracował obszerny memoriał w sprawie zamkniętych stowarzyszeń akademickich w Wilnie. Memoriał ten będzie wysłany do Pana Prezydenta Rzplitej. Przed tym jednak złożony on został kuratorowi do przejrzenia, a ten ostatni do aprobaty rektorowi. Po zaaprobowaniu zostanie memoriał skierowany do Pana Prezydenta.

SPRAWY SZKOLNE

— **Wystawa prac uczniów i uczennic.** 28, 29 i 30 maja br. w Szkole Dokształcającej Zawodowej Wileńsko-Nowogródzkiego Instytutu Rziemieślniczego w Wilnie przy ul. Św. Filipa 3 odbędzie się wystawa prac uczniów i uczenic wspomnianej szkoły. Wstęp wolny. Wystwa otwarta od godz. 10 rano do 8 wieczorem.

— **6-klasowa Szkoła Powszechna Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa"** w Wilnie z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych — przyjmuje od dnia 1 czerwca 1938 roku zapisy uczniów i uczennic codziennie od godz. 11—1 w kancelarii szkoły (ul. Mickiewicza 13).

Nauka języka francuskiego, bogata biblioteka. Ceny przystępne. Zniżki za drugie dziecko.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** W piątek dn. 27.V br. wyjątkowo o godz. 18, przy ul. Przejazd 12 odbędzie się wewnętrzne zebranie klubu. Wstęp dla członków i kandydatów.

ROŻNE

— **Zjazd Koleżeński.** W czwartek 26 maja 1938 r. odbędzie się Zjazd Koleżeński Polaków, którzy ukończyli lub opuścili do r. 1915 I, II gimnazja i szkołę realną w Wilnie. Zjazd odbędzie się według następującego porządku:

1) o g. 10 r. — nabożeństwo w kościele Św. Jana,

2) o g. 10.30 r. — zbiórka na podwórzu USB dla dokonania zdjęcia fotograficznego,

3) o g. 11 r. — zwiedzanie Ratusza oraz Gimnazjum im. Króla Zygmunta-Augusta,

4) o g. 7 wiecz. — zebranie koleżeńskie w sali restauracji „Zacisze" przy ul. A. Mickiewicza 25.

— **Zarząd Koła Wileńskiego ZOR,** przypomina swym członkom, że w piątek dnia 27 bm., o godz. 17 odbędzie się strzelanie z karabinu sportowego na strzelnicy Pióromont.

— **Komitet Polonia-Italia** w dniu 26 bm. o godz. 12 wyświetla w kinie Światowid następujące filmy: „Brioni", „Venezia", „Aspra Meta", „Rapsodia di Roma", „Santa Margherita", „Guglielmo Marconi", „Grotte di Postumia".

Wstęp wolny.

Przyjazd konsula generalnego Rzplitej z Bombaju

30 bm. do Wilna przybywa generalny konsul Rzplitej w Bombaju dr E. Banasiński, który nawiąże bliższy kontakt z miejscowymi eksporterami w sprawie wywozu towarów do Indyj.

Konsul dr Banasiński odbędzie kilka konferencji w Wilnie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dziś 26 maja, o godz. 16,15 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po raz 34 i ostatni — arcywesoła współczesna komedia w 3 aktach Bus Feketego **„Jan"** w wykonaniu premierowej obsady zespołu, z p. R. Hierowskim w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 20,15 — powtórzenie wodewilu w 3 aktach ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego **„Królowa przedmieścia"** w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera. W wykonaniu bierze udział cały zespół i statyści. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Colusów. Tańce układu Tacjany Wysockiej.

1 i 2 czerwca, o godz. 20,15 wiecz. w Teatrze na Pohulance wystąpi **Reprezentacyjny Balet Polski**. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Tydzień propagandowy teatru.** Janina Kulczycka w otoczeniu koncertowego zespołu Teatru „Lutnia" dziś wystąpi w ulubionej w Wilnie operetce **„Hrabja Luksemburg"**. W roli tytułowej K. Dembowski. Ceny propagandowe.

Dzisiejsza popołudniówka w Lutni. Dziś z okazji święta Teatr Lutnia o godz. 16,15 gra widowisko operetkowe **„Źródło miłości"** z Xenią Grey w roli głównej.

W piątek dla znawców wartościowej lżejszej muzyki grana będzie **„Księżniczka czardasza"** z J. Kulczycką. Ceny propagandowe.

Drugi i trzeci czerwca w Wilnie będą pod znakiem humoru, bowiem zespół artystów „Cyrulika Warszawskiego" ma opinię najbardziej pomysłowych w tej dziedzinie. Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen, Leon Boruński.

RADIO

CZWARTEK dnia 26 maja 1938 r.

8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie 10.30 Muzyka religijna i utwory symfoniczne. 11.30 Reportaż z życia. Transmisja z Gostynina. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Maskaradowe historie" z książki Stanisława Morawskiego: „Kilka lat młodości wojej w Wilnie" — recytacje prozy. 13.20 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16.25 Dzieci dzieciom — pieśni i piosenki. 16.45 „Opieka nad szkołą ludową" — odczyt. 17.00 Koncert muzyki operowej. 17.55 Koncert kameralny. 18.30 Transmisja z Londynu Koncert rozrywkowy. 19.00 Mała skrzyneczka — prowadzi ciocia Hala. 19.15 Fortepian i książka: „Impresje majowe" w opr. Napoleona Fanti. 19.45 Program na piątek. 19.50 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z uroczystości Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. 21.00 Dz. wieczorny. 21.10 Zbiorowe wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R. 21.15 „W maju" — koncert rozrywkowy. 22.55 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy.

PIĄTEK dn. 27 maja 1938 r.

6,15 — Pieśń poranna; 6,20 — Gimnastyka; 6,40 — Mużyka z płyt; 7,00 — Dziennik poranny; 8.00 — Audycja dla szkół, 8.10 — Przerwa.

11,00 — Audycja dla poborowych; 11,15 — Audycja dla szkół; 11,40 — Tańce południa; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 — „Przygotowanie torfu na ściółkę i opał" — pog. inż. Henryka Zienkiewicza; 13,15 — I. Sola i zespoły wokalne, II. Drobne utwory słynnych kompozytorów; 14,25 — „Pewnego dnia" — nowela Władysława Reymonta; 14.35 — Muzyka popularna; 14,45 — Przerwa.

15,30 — Wiadomości gospodarcze; 15,45 — „Moja wiewiórka" — pogadanka dla dzieci, 16.00 — Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa; 16,45 — Pogadanka aktualna; 17,00 — „Dziecko wśród dorosłych" — pogadanka; 17,15 — Muzyka dwufortepianowa; 17,50 — Przegląd wydawnictw; 18,00 — Wiadomości sportowe; 18,10 — Wileński poradnik sportowy; 18,15 — Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz; 18.20 — Koncert orkiestry mandolinowej szkoły powszechnej w Trokach; 18,40 — „Poznaj siebie" — pogad.; 18.50 — Program na sobotę; 18,55 — Wileńskie wiadomości sportowe; 19.00 — „Sensacja amerykańska" — Wesoła audycja; 19,42 — Pieśni i tańce Mazowsza; 20.02 Pogadanka aktualna; 22.06 Muzyka taneczna; 22.50 — Ostatnie wiadomości i komunikaty.

Morderstwo w folwarku

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę Pawła Kluka oraz Jarosława i Eugenii Czechowiczów, oskarżonych o zamordowanie właściciela folwarku Raczkowszczyzna w gm. święciańskiej, Michała Czechowicza ojca dwóch ostatnich oskarżonych.

Morderstwo zostało popełnione w nocy z 1 na 2 września 1937 r. Michała Czechowicza znaleziono w łóżku zabitego wystrzałem z dubeltówki. Dochodzenie policyjne ustaliło, że morderstwa dokonał parobek folwarku Paweł Kluk za namową syna właściciela folwarku Jarosława Czechowicza. O współudział w namowie Kluka do zbrodni została także oskarżona córka zabitego Eugenia Czechowiczówna. Kluk miał podobno przyobiecane wynagrodzenie w wysokości 420 złotych.

Sąd Okręgowy uznał winę Kluka oraz Jarosława Czechowicza za udowodnioną i skazał Kluka na 12 lat, Czechowicza zaś na 10 lat więzienia pozbawiając obu wszelkich praw. Eugenia Czechowiczówna wobec braku dowodów winy została uniewinniona.

Od tego wyroku prokurator odwołał się do Sądu Apelacyjnego, domagając się surowszego wymiaru kary oraz skazania Eugenii Czechowiczówny.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Apelacyjny zapowiedział ogłoszenie wyroku na piątek, 27 bm., na godz. 12. (z).

Spłonęło 51 domów

Pożary na Wileńszczyźnie

Tragiczny pożar wybuchł wczoraj w pow. brasławskim we wsi Szałtynie. Pastwą płomieni padło 29 domów mieszkalnych razem z zabudowaniami i żywym inwentarzem. Domy spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą przeszło 100.000 zł.

W płomieniach zginęła starsza kobieta oraz dwoje dzieci, które nie zdążyły wyjść z płonącego budynku.

We wsi powstała nieopisana panika, która utrudniała niesienie pomocy oraz gaszenie pożaru.

* * *

Drugi duży pożar wybuchł wczoraj w pow. mołodeczańskim we wsi Kuczki (gm. Lebiedziewo). Ogień strawił doszczętnie 22 domy mieszkalne oraz 70 budynków i zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem. Silnemu poparzeniu uległy dwie kobiety.

Jak przypuszczają ogień został zaprószony przez dziecko jednego z mieszkańców wsi.

Straty podług prowizorycznych obliczeń wynoszą przeszło 70.000 zł.

Władze wojewódzkie w Wilnie wyasygnowały 800 złotych na pomoc pogorzelcom. (c).

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wilno przygotowuje się do nowej gospodarczej konferencji z p. wicepremierem

Jak wiadomo na konferencji w dniu 11 grudnia ub. r. w Wilnie z uczestnictwem wicepremiera i ministrów resortów gospodarczych, p. wicepremier zapowiedział, iż poszczególne zagadnienia ulegną rozpracowaniu w czasie najbliższym. W związku z tym w pierwszej dekadzie czerwca rb. odbędzie się w Warszawie konferencja poświęcona potrzebom Ziem Północno-Wschodnich, zadaniem której będzie z jednej strony podsumowanie już zrobionych posunięć przez poszczególne resorty w dziedzinie podniesienia gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich — a z drugiej zaś — hierarchizacja postulatów gospodarczych dotąd niezrealizowanych.

W dniu 25 bm. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele lokalnych samorządów gospodarczych i terytorialnych poświęcona omówieniu strony technicznej zapowiedzianej w czerwcu narady gospodarczej w Warszawie.

Sensacyjne aresztowanie w Wilnie

Były działacz Z. N. M. S. Józef Schuss osadzony w więzieniu na Łukiszkach

Jak się dowiadujemy został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach były współoskarżony w procesie Dembińskiego, znany w swoim czasie działacz Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej USB Józef Schuss.

Szczegóły tej sprawy trzymane są na razie w tajemnicy. (c).

Państwowe Seminarium Ochroniarskie

od 1 czerwca rb. przekształcone na **4-letnie Państwowe Seminarium Wychowawczyń Przedszkoli** przyjmuje na kurs pierwszy kandydatki, które ukończyły 6 lub 7 oddziałów Szkoły Powszechnej i złożą egzamin wstępny z wynikiem pomyślnym. Wiek kandydatek 14—17 lat. Podania z dokumentami należy składać do kancelarii szkoły, ul. Suwalska 1, róg Zakretowej — do dnia 10 czerwca. Egzamin rozpocznie się dnia 17 czerwca. Seminarium nie pobiera żadnych opłat wstępnych, ani egzaminacyjnych.

Ogłoszenie

O PRZETARGU

W dniu 9 czerwca rb. odbędzie się w Brasławiu przetarg na budowę budynku drewnianego i z pustaków Bursy Schroniska o kubaturze około 3000 m³. Informacyj udziela Zarząd Stowarzyszenia „Bursa Schronisko" w Brasławiu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnianska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis